Nr. 120. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Niedziela 24 Czerwca 1923. Rok XLII

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	Mk	Mk	Mk	14000 Mk
z odnoszeniem do domu	„	„	„	17000 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	„	„	„	17000 „
W innych państwach	„	„	„	27000 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy“ w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 1000 Mp.

Co dalej

Kraków, 23 czerwca.

Komisja budżetowa przyjęła onegdaj projekt ustawy o dalszej emisji banknotów markowych do sumy 2500 miljardów i kredycie skarbu państwa w P. K. K. P. do sumy 3150 miljardów. Oczywiście Sejm ustawę tę uchwali na jednem z najbliższych posiedzeń, bo inaczej postąpić nie może. Państwo nie może pozostać bez pieniądza obrotowego, jakimby on nie był.

Stoimy więc wobec nowej inflacji marki polskiej. Że ona, mimo zakazu operowania obcemi walutami przez banki prywatne i czarną giełdę, korzystnie na kurs marki naszej nie oddziała, — na to zjawisko musimy być przygotowani. Nie co innego, lecz właśnie inflacja, jest tym ciężkim kamieniem, który ściąga w toń nasz pieniądz obiegowy.

Jeżeli więc twierdziliśmy w jednym z poprzednich naszych artykułów, że najnowszy zakaz rządu co do obrotu obcemi walutami i dewizami, jakkolwiek w obecnej naszej krytycznej sytuacji, ze wszech miar wskazany, jest tylko paljatywem, godzącym w zastraszające następstwa pomysłów walutowych p. ministra skarbu, ale przyczyny tych następstw nie usuwa, — to mieliśmy zupełną rację. — Przyznaje to cała poważna prasa polska, oceniająca katastrofalne nasze położenie nie ze stanowiska partyjnego, lecz ekonomicznego i finansowego. Stwierdzają mianowicie wszyscy poważni ekonomiści błąd zasadniczy w pomysłach ministra Wł. Grabskiego, polegający na tem, że nie zyskawszy pod nową, złotową walutę, podkładu złota, postawił jej fikcję, puszczając w obieg pożyczkę złotą i bony złote. Nadto rząd aprobował obroty i obliczenia według złotego polskiego, zamiast na zapasie złota, lub na bilansie handlowym, opartego na kursie franka szwajcarskiego. Stało się oczywiście, co się stać musiało. Pożyczki i bony złote poszły w górę kosztem marki polskiej, jako obiegowej i jedynej, obowiązującej waluty polskiej.

To wszystko, co temu złowrożbnemu zjawisku towarzyszyło i towarzyszy, są to już wszystko objawy następcze. Błąd w koncepcji rzekomej reformy walutowej ministra Wł. Grabskiego wyzyskała w lot spekulacja giełdowa. Od czegóżby ona była? Ona jest zawsze bezwzględna i okrutna. Pożyczki i bony złote osiągnęły kurs bardzo wysoki, — marka spadła, dolar, ten najstalszy, wyrokujący miernik walutowy, poszedł szalenie w górę. Sytuacja stała się krytyczną.

Ministerstwo skarbu szuka chwilowego ratunku w ujęciu walut obcych we własne ręce, względnie w ich zjednoczeniu w P. K. K. P. To jednak na dłuższą metę nie wystarczy. Polityka skarbowa staje zatem wobec Hamletowskiego pytania: co zrobić dalej? Czy kontynuować reformę walutową, to znaczy wprowadzić nową walutę złotową, czy ratować markę polską, dopóki złoty polski nie uzyska realnego, finansowego oparcia?

Zagadnieniem tem zajmuje się na szpaltach „Kurjera Polskiego“ b. minister skarbu, p. Jastrzębski. W pierwszej części swoich wywodów wypowiada zgodne z naszem twierdzenie, że marka polska nie jest do tego stopnia zależną od niemieckiej, aby spadek ostatniej z nich nieuchronnie miał powodować spadek marki naszej. W dalszym ciągu swojego rozumowania dochodzi p. Jastrzębski do wniosku, że wprowadzenie złotego obliczeniowego poczyniło już takie w polskich sferach finansowych postępy, iż obecnie w połowie drogi cofać się nie można i ponieważ dziś już przeciw prądowi płynąć nie można, jedyne wyjście z sytuacji widzi „w przedwczesnej niestety, ale nieuniknionej reformie walutowej“.

Na to odpowiada redakcja tego samego „Kurjera Polskiego“, która wywodom p. Jastrzębskiego użyczyła gościny:

„Pogląd, wypowiedziany przez b. ministra skarbu, podzielany jest również przez szersze koła fachowe i niefachowe. Nie jest on również całkowicie nowy, gdyż pojawiał się już nieraz w okresie najgwałtowniejszych wstrząśnień walutowych. Nam wydaje się jednakowoż, że wszelka reforma walutowa przedwczesna — a taką byłaby z pewnością reforma w obecnej chwili w Polsce — **byłaby a priori skazaną na niepowodzenie.** I w tem właśnie upatrujemy główne jej niebezpieczeństwo. Jeśli potrafiliśmy w ciągu niespełna 5 lat doszczętnie **skompromitować markę polską,** to za wszelką cenę musimy uchronić od tego samego losu **przyszły złoty polski.** Śmiemy bowiem wątpić, czy jakiekolwiek państwo przetrwaćby zdołało dwa tego rodzaju eksperymenty z rzędu. Stąd przeznaczenie marki polskiej **na ostateczną zagładę** nawet w dzisiejszym krytycznym momencie najstraszniejszej jej deruty, wydawałoby nam się krokiem niesłychanie ryzykownym“.

Opinja, naszem zdaniem, zupełnie słuszna. Bo gdzież pewność, że złotego polskiego nie spotka los marki? Przecież ten złoty zależy w tej chwili nie od naszych własnych zasobów ekonomicznych, lecz od kursu franka szwajcarskiego. Pamiętać należy, że pożyczka złota i bony złote, to są weksle wewnętrzne, które skarb w terminie wyznaczonym będzie musiał wykupić po cenie znacznie wyższej od emisyjnego kursu. A czem je będzie skarb płacił? Oczywiście markami. Więc nowa inflacja i nowy spadek kursu marki, albo zupełne jej zaprzepaszczenie.

Pozostaje zatem staranie, aby nie zaprzepaszczać marki polskiej i utrzymać jej wartość za wszelką cenę, bądź przez zyskanie walut obcych w drodze pożyczki zagranicznej, bądź przez rozumną, znacznie od dotychczasowej rozumniejszą politykę ekonomiczną i handlową. Jednem słowem, państwo szukać musi środków sanacyjnych w swoim własnym organizmie, w swoich własnych zasobach. Dochody państwa nie mogą się nadal opierać, jak dotychczas, na łatwo ściągalnych podatkach pośrednich, które całym ciężarem zwalono na sfery miejskie przedewszystkiem. Uruchomiony być musi w całem państwie aparat skarbowy do ściągania uczciwie obmyślanych danin i podatków bezpośrednich. Nasza polityka handlowa nie może nadal operować eksportem w sposób, jak dotąd, dyletancki, obliczony na chwilowy efekt.

Są to, przyznajemy, problemy trudne. Nie dziwimy się, że p. ministrowi skarbu nie śpieszno z expose przed Sejmem. Ale też naród ma prawo wymagać, aby wreszcie prowizorjum walutowe, które rujnuje państwo od chwili jego odrodzenia, raz się skończyło. Trwa to przesilenie lata całe. Teraz nie czas na walki partyjne, które w zacietrzewieniu przy tej arcysmutnej sposobności podsycają organa prawicowe. Przychodzi moment, w którym zagrożone są podwaliny państwa. Zrozumieć to powinien rząd, na wysokości zadania stanąć musi Sejm i Senat.

———o———

Przesilenie walutowe

OTWARCIE GIEŁDY. — KOMISJA DEWIZOWA. — ZARZĄDZENIA DEWIZOWE.

Warszawa, 22 czerwca (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym utworzona została wreszcie **komisja dewizowa,** w której skład z ramienia rządu wchodzą: P. K. K. P. dyr. **Karpiński** oraz z ministerstwa skarbu dyr. **Statkiewicz;** pozatem biorą w komisji udział **przedstawiciele banków dewizowych:** pp. Ścigalski z Banku handlowego Halpern z Banku dyskontowego oraz Hofman z Banku Związku Spółek zarob.

Również w dniu dzisiejszym **otwarta została warszawska giełda pieniężna** na podstawie rozporządzenia ministerstwa skarbu, które dobrze przeprowadzoną akcją potrafiło sparaliżować zbrodnicze machinacje waluciarzy i w ten sposób powstrzymać dalszy spadek marki polskiej.

Otwarcia giełd prowincjonalnych oczekiwać należy w czasie późniejszym. Podaż na giełdzie warszawskiej w pierwszym dniu wznowienia jej była dość znaczna ze strony komisjonerów w P. K. K. P.

Od chwili obecnej kupno walut zagranicznych przez osoby prywatne, **podlegać będzie podwójnej kontroli.** Mianowicie nabywca walut zaopatrzony w odpowiednie dokumenty, zwracać się będzie do jednego z banków dewizowych. Bank następnie **obowiązany jest przedstawić te dokumenty komisji dewizowej,** która dopiero zadecyduje, czy waluty należy sprzedać, czy też nie.

Obostrzona została **również kontrola nad wpływem walut obcych,** pochodzących z eksportu za granicą. Władze kolejowe nie będą przedewszystkiem wydawać pozwoleń na ładowanie towaru do wagonów, o ile **eksporter nie złoży odpowiedniego zaświadczenia,** że należną mu sumę w walucie obcej na wywóz towarów, zainkasuje w jednym z banków dewizowych.

WYNIKI KONFERENCJI Z PRZEDSTAWICIELAMI BANKÓW.

Warszawa, 22 czerwca (PAT). Jak słychać, w wyniku konferencji przedstawicieli ministerstwa skarbu z przedstawicielami banków dewizowych przedstawiciele tych banków **zgodzili się przedstawić połowę swoich sald walutowych do dyspozycyj władz skarbowych.** Drugą zaś połową dewiz banki będą mogły operować za zgodą komisji dewizowej, która zostanie powołana w dniu jutrzejszym.

RADA DEWIZOWA W KRAKOWIE.

Z krakowskich sfer bankowych otrzymujemy następujący komunikat:

Rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 19 bm. odebrało wszystkim bankom prawa dewizowe, nie zawierało jednak szczegółowych i dokładnych instrukcyj, w jaki sposób banki mają likwidować interesy dewizowe i walutowe. Wobec tego odbyło się w dniu 20 bm. zebranie banków krakowskich, które postanowiło wysłać do Warszawy delegatów, celem wyjaśnienia szeregu zawikłanych kwestyj. Delegaci w osobach pp. Artura Cichockiego i dra Zopotha udali się natychmiast do Warszawy i wzięli udział w konferencji banków, która odbyła się w ministerstwie skarbu dnia 21 bm. Z inicjatywy delegatów krakowskich banków, udzielił generalny delegat ministerstwa skarbu dla kontroli banków, krakowskiemu delegatowi dla spraw walutowych prawa utworzenia **Rady dewizowej,** w której skład wchodziliby: delegat ministerstwa skarbu jako przewodnicz., reprezentant P. K. K. P., oraz trzech dyrektorów banków. Rada ta ma za zadanie rozstrzyganie zawiłych spraw, połączonych z likwidacją interesów dewizowych przez banki, a nie przesądzonych instrukcjami ministerstwa skarbu.

Delegat ministerstwa skarbu powołał do Rady dewizowej na członków pp. dyr Artura Cichockiego, dyr. Alberta Ungara i dyr. Bieżeńskiego, zaś na zastępców p. dyr. Wilińskiego, radcę Wohla i dra Miksiewicza. Rada dewizowa ukonstytuowała się natychmiast przed południem i rozpoczęła swe czynności.

Zaznaczyć należy, że Rada dewizowa niema nic wspólnego ze sprawą przydziału walut, czy dewiz, lecz tylko wydawać będzie dyrektywy bankom w kwestjach likwidacji interesów dewizowych.

KOMISJA SKARBOWA O WALUCIE ZŁOTEJ.

Warszawa, 22 czerwca (PAT). Na posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej omawiano projekt ustawy o środkach przygotowawczych do wprowadzenia **waluty złotej.** Przemawiał referent Mianowski i dyr. Młynarski. W art. I. utrzymano zasadę, określającą zawartość kruszcu w złotym polskim na 1/3100 klg. złota. Sprawę **mennicy** na razie odłożono do czasu przedstawienia przez rząd ustawy. Utrzymano dwa paragrafy, artykułu dotyczącego **złotego obliczeniowego.** Za podstawę wzięto wartość kruszcu w złotym, wedle cen na giełdzie londyńskiej, a przy przeliczaniu na marki kurs funta szt. na giełdzie warszawskiej.

CENA BONÓW SKARBOWYCH.

Warszawa, 22 czerwca (PAT). Na podstawie ustawy z dnia 22 marca w przedmiocie wypuszczenia 6 proc. złotych bonów skarbowych, została ustalona cena emisyjna 6 proc. złotych bonów S. I. A., I. B., I. C., I. D., na 17.000 mk. za 1 złoty polski. Nowa cena obowiązuje z dn. 23 czerwca.

NAPŁYW WALUT OBCYCH DO P. K. K. P.

Warszawa, 22 czerwca (AW). Ze sprawozdań, jakie nadeszły do P. K. K. P., zarówno w ciągu dni ubiegłych, jak i obecnych wynika, że oddziały prowincjonalne zakupiły w ciągu ostatnich trzech dni walut za przeszło 550.000 dolarów.

AKCJA PRZECIW SPEKULANTOM NIE USTANIE.

Warszawa, 21 czerwca. (AW). „Gazeta Poranna“ donosi: Rada ministrów wysłuchała sprawozdania ministra skarbu o zarządzeniach do walki ze spekulacją walutową. Zatwierdziła te zarządzenia i wypowiedziała się **za dalszem konsekwentnem ich przeprowadzaniem. Wobec tego** — pisze dziennik — **wszelkie pogłoski i nadzieje czarnogiełdziarzy, że energiczna akcja rządu osłabnie, są bezpodstawne.**

WALKA Z CZARNĄ GIEŁDĄ.

Warszawa, 22 czerwca (PAT). Akcja przeciwko czarnej giełdzie prowadzona jest **z niesłabnącą energją.** Obecnie zwracają baczną uwagę na punkty centralizacyjne waluciarzy. — Wczoraj, w godzinach popołudniowych, **dokonano obławy** w kilkunastu warszawskich cukierniach, które były siedliskiem czarnej giełdy. **Rezultatem tej obławy jest zatrzymanie 64 osób, które znajdowały się na liście czarnych giełdziarzy. Aresztowanych waluciarzy przewieziono pod eskortą policji na automobilach ciężarowych do komisarjatu.** Z powodu obławy, oraz obawy przychwycenia walut przez władze, wczoraj na czarnej giełdzie obrotów walutowych nie było.

OBŁAWA WALUTOWA WE LWOWIE.

Lwów, 22 czerwca (AW). Podczas dzisiejszej obławy na czarnej giełdzie zakwestjonowano nieostemplowanych bonów na sumę 1 miljarda około 100 dolarów, 600.000 marek niemieckich i stokilkadziesiąt koron czeskich.

AKCJA WALUTOWA RZĄDU NIEMIECKIEGO.

Wiedeń, 22 czerwca (PAT). „N. Fr. Presse“ donosi z Berlina:

Rząd niemiecki zdecydowany jest przedsięwziąć **nową akcję celem poparcia kursu marki.** Akcja ta ma być przeprowadzona głównie na giełdach zagranicznych. Rząd nie ma zbyt wielkich iluzyj co do wpływu tej akcji na ceny towarów w Niemczech. Nie oczekuje on także, aby jednocześnie ze spadkiem kursu dolara, spadły także ceny towarów, jednak zamierza powstrzymać zwyżkę cen towarów przez obniżenie kursu dolara.

Wiedeń, 22 czerwca (PAT). „Arbeiter Zeitung“ donosi z Berlina:

Rząd planuje **zakaz wolnego handlu dewiz i wydanie zarządzeń karnych na wzór zarządzeń stosowanych w Czechosłowacji i w Polsce.** Jest on jednakże przeciwny, podobnie jak prezydent Banku Rzeszy, utworzeniu centrali dewiz.

Niemcy do gabinetów europejskich

Berlin, 22 czerwca (PAT). Nota rządu Rzeszy wysłana do wszystkich gabinetów europejskich, z wyjątkiem francuskiego i belgijskiego, w sprawie rzekomych aktów gwałtu, dokonanych przez wojska okupacyjne w okresie od dnia 26 maja do 13 czerwca br., brzmi jak następuje:

Propozycja niemiecka z dnia 2 maja oraz memorandum z dnia 7 czerwca 1923 r. były nacechowane szczerem pragnieniem zgody. Nie powstrzymały one rządu francuskiego od stosowania w dalszym ciągu wobec ludności terenów okupowanych systemu teroru w najjaskrawszej jego formie. Wszystkie powyższe akty zostały dokonane w chwili, w jakiej rząd francuski domaga się od ludności terenów okupowanych, aby zaniechała biernego oporu. Stanowisko Francji czyni iluzorycznemi wysiłki rządu niemieckiego, podjęte celem uspokojenia ludności. Co więcej, obecnie właśnie należy się obawiać, aby ludność, zraniona w najświetniejszych swoich uczuciach, **nie dała się porwać do nierozważnego działania,** którego następstwa wyjść mogłyby daleko poza ramy terenu okupowanego.

Expose ministra Seydy

Warszawa, 21 czerwca.

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji dla spraw zagranicznych minister p. Seyda wygłosił dłuższe „expose“, w którem na początku podniósł, że za granicą pracuje anonimowa propaganda, mająca na celu wmówić wogóle w zagranicę, a zwłaszcza w międzynarodowe sfery finansowe, że Polska jest wojowniczo usposobiona, zwłaszcza wobec sowietów i Gdańska. Ta robota, opierająca się **wyłącznie na kłamstwach,** miała częściowy skutek, szkodząc państwu polskiemu. Minister p. Seyda zaznaczył, że polityka polska jest **nawskroś pokojowa** i że Polska wykonuje lojalnie wszystkie traktaty i konwencje, domaga się jednakże, ażeby inni w stosunku do niej taksamo postępowali.

Przechodząc do **sprawy Gdańska,** stwierdził minister, że stosunki z Gdańskiem doszły już do absurdu. Senat kroczył wciąż na drodze systematycznego przeciwstawiania się wypływającym z traktatu prawom i najżywotniejszym interesom państwa polskiego. **Ośmieliła go do tego niestety postawa Ligi narodów, faworyzującej Gdańsk na niekorzyść Polski.** Z winy polityki Senatu, wrogiej Polsce, doszło do absurdum. W tych warunkach rząd polski uważać musi za bezcelowe pertraktacje, czy targi o taki, czy inny szczegół stosunku Gdańska do Polski. Lecz mimo wszystko, wbrew wszelkim fałszywym pogłoskom, Polska, trwając stanowczo na gruncie pokojowym, zwróci się do Ligi narodów i stwierdzi stanowczo, co następuje:

a) Wszelką ingerencję z tytułu art. 103 traktatu wersalskiego w sprawy wewnętrzne Rzeczypospolitej **musi rząd polski uznać, jako niezgodną z tym traktatem,** gdyż ani duch, ani tekst tego artykułu nie przewidują żadnego uzależnienia legislatywy i egzekutywy na terytorjum Rzeczypospolitej polskiej od procedury, w nim przewidzianej i opisanej w art. 39 konwencji paryskiej.

b) Że prawa Rzeczypospolitej polskiej na terytorjum wolnego miasta Gdańska, ustanowione traktatem wersalskim i rozwinięte w konwencji z dnia 9 listopada 1920 roku, **nie zostały bynajmniej dotychczas zrealizowane,** przeciwnie, praktyka zupełnie dotychczas od tego odbiega, tak, że dalsze są one obecnie od ziszczenia, niż były w roku 1919.

c) Że, nie posiadając egzekutywy na terytorjum wolnego miasta Gdańska i zamierzając ponawiać próby dochodzenia praw swoich na drodze, **która dotychczas zawiodła, oczekuje wykonania wskazań, zawartych w artykule 100 i 108 traktatu wersalskiego w całej ich rozciągłości przez zasadniczą rewizję istniejącego stanu rzeczy** i zrealizowanie gwarancyj, stworzonych na rzecz Polski przez traktat wersalski.

Niezależnie od tej akcji na terenie Lig narodów, rząd polski poczynił szereg zarządzeń, które mają uprzytomnić jego stosunek traktatowy do Polski.

MARJA CZESKA-MĄCZYŃSKA.

Pani na Rozświcie

POWIEŚĆ.

12 (Ciąg dalszy).

— Pani nie ma nikogo bliskiego? Nikogo, ktoby tu mógł zamieszkać wraz z panią? — Pytała panna Anna.

— Nikogo.

— To niech pani na zimę ucieka do Krakowa. Zostawić tu Agnieszkę i odlecieć wraz z ostatnim letnikiem. Prawda, inżynierze, że to mądra rada? A, żeby pani miała jakiś cel i miłowanie w życiu, trzeba zacząć jakąś pracę — na uniwersytet iść.

— Krajać trupy, co? Albo wdychać rozmaite wyziewy na chemji? Tracić siły i życie, zaiste rada, jakich mało.

— Panby chciał, żeby kobiety po dawnemu tylko pilnowały domu i chyliły się przed mężem i panem. Co? Wygodnie to było, prawda?

— O, nie — zaprzeczył żywo Ruszczyc — kobieta powinna być wykształcona, powinna iść z postępem czasu.

— Tylko po to, by stać się mężczyźnie miłą towarzyszką, co?

— Zapewne i po to, każda z was, najbardziej nawet wynaturzona feministka, ma czas, gdy budzi się w niej kobieta i wtedy jest kobietą... Pragnie serca i własnego domu.

Panna Anna się zaśmiała, ale w ukośnem spojrzeniu, które rzuciła na Ruszczyca, był pierwszy raz zły błysk.

— Więc ta kobieca wiedza jak ma wyglądać?

— Ogólnie takiego uniwersytetu jeszcze nie mamy, ale da Bóg, będzie i on kiedyś. Kobieta powinna znać tyle z medycyny, by być dobrą pielęgniarką i rozumiejącą podstawy hygjeny żoną i matką, powinna znać tyle z chemji, by kuchnia w jej domu była zdrową, bo starannie przyrządzone potrawy, to podstawa zdrowia całej rodziny. Dziś, niestety, panie uważają garnki za wroga swoich manikirowanych rączek i dzieci mają z niedogotowanych potraw nieżyt żołądków, a mężowie czarne poglądy na świat. Niedyspozycja żołądkowa, to wróg wszelkiego wesela, kwasy w całym domu. Z filozofji tyle, by dusza jej szła drogą rozwoju i wiodła tam ludzkość. Bo mądre kobiety, to mądre społeczeństwo.

— Dość panie! Pańskiej kobiecie czasu braknie! — śmiała się panna Anna.

— Nie, pani, prawdziwej kobiecie czasu nie braknie, ona go sobie stworzy. A co jeszcze znać powinna: z teologji tyle, by znała „Drogi Boże“ i wiedziała, że człowiek modli się życiem, modli pracą, czystą myślą i czystem ciałem, a nie wiecznem zanoszeniem próśb i błagań. Radź sobie sam, a Bóg ci poradzi.

— Uniwersytet pański to dla kobiet, które przygotowywać należy do stanu małżeńskiego. Takich jest dziś 20 procent na ogólną liczbę, a reszta?

— Zdolniejsze będą dalej z mężczyzną walczyć o chleb i wiedzę, mniej zdolne wykonywać mrówczą a konieczną pracę takich Karol i Agnieszek. Przyzna pani przecież, że wychowanie kobiety-żony, kobiety-matki nie poszło drogą postępu, jest to dziedzina zaniedbana i pokrzywdzona, chociaż na niej właśnie opiera się fizyczne i moralne zdrowie ludzkości. Mężczyźni nieraz wprost nie mają odwagi się żenić, bo przecież taka ładna laleczka, to tylko balast, a czasem wprost klęska, to istota łaknąca pięknych tualet, rozrywek, kawiarń, flirtów, a nie towarzyszka mężczyzny. Kto chowa dzieci? Sługi w lepszych domach, a w niższej klasie ulica. Odrodzenie ojczyzny trzeba zacząć od podstaw, wychować nowe pokolenie kobiet na dobre matki i żony.

— Zgoda, ale pański uniwersytet jeszcze nie istnieje, a panna Magda jest, jak ptak, bez gniazda.

— Pani... — szare oczy Ruszczyca spoczęły na niej długiem spojrzeniem — pani miłuje sztukę, prawda?

— Cóż, kiedy ona mnie nie miłuje.

— Widzi pani, można nie tworzyć dzieł wielkich, ale można tworzyć piękno i mieć własne zadowolenie i cel w życiu. Jako artystka malarka, może pani być mierną, jako artystka, pracująca dla sztuki stosowanej, może pani stać się siłą wybitną. Artystyczne hafty, gobeliny, dywany, artystyczne introligatornie, kilka dziewcząt zręcznych, trochę dobrej woli, kapitał zakładowy jest i willa „Rozświta“ stałaby się ośrodkiem jakiejś nowej wytwórni, dałaby pracę i dobrobyt otoczeniu, a pani — zadowolenie, cel. Ambicja twórcza zaspokojona, no i zapewne duży zysk.

Błękitne oczy Magdy Warmińskiej promieniały światłem, pierwszy raz od powrotu z Monachjum błysnął w nich dawny zapał i radość z istnienia. Gdy Ruszczyc skończył, wyciągnęła do niego rękę:

— Dziękuję panu.

Było w tem tyle serdecznego ciepła i szczerej wdzięczności, że Ruszczyc drobną rękę dziewczyny do ust podniósł z szacunkiem. Ta dziewczyna, ta złotowłosa pani na Rozświcie, coraz silniej przykuwała jego uwagę, lubił patrzeć na jej wiośnianą urodę, miły mu był jej głos równy i cichy, a teraz, gdy ustami dotknął jej ręki, zdawało mu się, iż prąd elektryczny przeleciał i krew mu wzburzył. Wyjadę i skończy się wszystko, pomyślał... siwieć chłopie zaczynasz! Już nie czas...

Ale raz pierwszy, gdy tego dnia z wycieczki wrócił i wpół leżąc na werandzie, papierosa palił, marzył mu się własny dom, gdzie poruszałaby się cicha i dobra postać niewieścia, czuł na ustach jej dłoń ciepłą i młodą.

— Śmieszny jestem! Marzę, jak student.

Papieros niedopalony rzucił i poszedł do Romka Wojtyłły grać w karty. Ale przez okno zaglądała cicha noc letnia i szedł rozpar ziemi od słonecznej pieszczoty gorącej... a w taką noc nie dobrze jest człowiekowi samemu.

* * *

Więc do przyszłego roku!

Na góralskiej furce sadowiła się panna Anna wraz z Romkiem. Wojtyłło wyjeżdżał na południe, bo jesień w kraju mogła być dla niego zabójczą. Tak pragnął tu jeszcze kiedyś wrócić, pokochał te góry, te lasy wiecznie zielone, czy wróci? Jego zimna, spocona ręka dłużej, niż wypada, przytrzymała ciepłą dłoń Magdy... Dławił go w gardle jakiś nieokreślony żal... wielki i ciężki... A ona stała przed nim w białej lekkiej sukni, z dużym pękiem jesiennych róż i uśmiechała się, a w błękitnych oczach miała wilgoć łez. Tacy bliscy i mili stali się jej ci obcy ludzie, przez ciąg tych tygodni kilku, że nie mogła sobie wyobrazić, jak jej życie wyglądać będzie bez nich.

— Niech pan napisze dużo, długo, a z wiosną, z pierwszem ciepłem słońcem, proszę wrócić, pokój będzie czekać.

— A jeżeli wrócę... jako zdecydowany kandydat śmierci... przyjmie mnie pani też i udzieli ostatecznego azylu? Samolubny jestem, widzi pani, ale zdaje mi się, że byłoby mi lżej umierać, patrząc na panią.

(C. d. n.).

Rząd postanowił stanowczo wytrwać na tej drodze.

Tosamo odnosi się do Niemiec. Nie mamy wobec Niemiec pod żadnym względem zamiarów agresywnych. Przeciwnie, będziemy kontynuowali pertraktacje drezdeńskie, ale nie możemy dopuścić do uszczuplenia uprawnień, wypływających dla Polski z traktatu wersalskiego. **Nie będziemy też obojętnie przysłuchiwali się, jak ministrowie pruscy miotają publicznie obelgi na Polskę i obwieszczają, że ziemie, przyznane Polsce na podstawie traktatu wersalskiego, należą do niej tylko przejściowo**, i nie będziemy się przyglądali indyferentnie, jak władze pruskie **wydalają Polaków z granic Rzeszy niemieckiej** i jak na jej terenie ludność niemiecka dopuszcza się gwałtów wobec bezbronnej i spokojnej ludności polskiej. Minister Seyda apeluje do społeczeństwa polskiego, aby na gwałty, jak dotąd, tak i nadal nie odpowiadało żadnym czynnym odruchem, lecz pozostawiło rządowi reagowanie na bezprawia niemieckie w drodze legalnych zarządzeń administracyjnych w stosunku do obywateli niemieckich w Polsce, objawiających tendencje antipaństwowe.

Następnie omówił minister krótko stosunek Polski do koalicji, tudzież do innych państw, poczem podniósł potrzebę dojścia do porozumienia z Czechami po zlikwidowaniu spraw spornych. Naostatek wspomniał minister o dobrych stosunkach pomiędzy Polską a państwami bałtyckiemi z wyjątkiem Litwy, która stale odnosi się wrogo do państwa polskiego.

Z Sejmu śląskiego

Katowice, 21 czerwca.

(Patrjotyczna manifestacja. — Odrzucenie wniosków w sprawie domu wycieczkowego w Krakowie. — Pożyczki dla kooperatyw).

(PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu śląskiego przed przystąpieniem do porządku obrad marszałek dr Wolny wygłosił krótkie przemówienie, stwierdzając, że od dziś zaczyna się **drugi rok polskiej państwowości** na Górnym Śląsku. Sejm śląski służy nietylko interesom Śląska, ale również interesom całej Rzeczypospolitej. **W Polsce żyjemy i Polakami jesteśmy.** Polsce należą się wszystkie nasze siły. Sejm śląski z tej drogi **nie zejdzie** i zawsze będzie pracować nietylko dla Górnego Śląska, ale całej Rzeczypospolitej.

Przemówienie to posłowie wysłuchali stojąc.

Następnie przystąpiono do porządku dziennego, a więc do dalszej dyskusji nad sprawozdaniem **komisji budżetowej** w sprawie petycji **kuratorjum krakowskiego** o udzielenie subwencji na budowę **domu wycieczkowego w Krakowie** w wysokości 50 miljonów marek. Komisja budżetowa uchwaliła większością głosów **odrzucić** wniosek komisji szkolnej, która go popierała, uzasadniając odmowę swą tem, że na pierwszem miejscu jest m tem zainteresowane miasto Kraków, czerpiąc od zwiedzających korzyści gospodarcze i będąc w możności dom taki wybudować. **Izba przychyliła się do zapatrywania komisji i wniosek odrzuciła.**

W drugiem i trzeciem czytaniu uchwalono projekt ustawy w przedmiocie udzielenia pożyczki **Spółce Brackiej w Tarnowskich Górach** w wysokości 750 miljonów marek, zwracanych według parytetu złotego polskiego.

W dalszym ciągu przyjęto w pierwszem czytaniu ustawę w przedmiocie przyznania dla **miasta Lublińca** pożyczki w wysokości 600 miljonów marek na budowę elektrowni.

Nad sprawozdaniem komisji budżetowej w sprawie wniosku rady wojewódzkiej w przedmiocie udzielenia **kooperatywom pożyczki** w wysokości 3 miljardów marek, wywiązała się dłuższa dyskusja. Komisja budżetowa ze względu na trudne położenie kooperatyw z powodu ostatniej dewaluacji marki polskiej, wszyscy mowcy uznali potrzebę przyjścia z pomocą kooperatywom.

Marszałek Wolny zarzadził przerwę z powodu wpłynięcia wielu poprawek i wniosków, a to w tym celu, ażeby komisja budżetowa mogła ustalić swe stanowisko i uwzględnić wszystkie wnioski.

Po półgodzinnej przerwie uchwalono **udzielić kredytu do wysokości 3 miljardów marek.**

Następnie odesłano do komisji aprowizacyjnej rezolucję bloku narodowego, która poleca radzie wojewódzkiej, ażeby wydział aprowizacyjny ze swoich zasobów rozdał kooperatywom górnośląskim odpowiednie ilości cukru, celem przeciwdziałania brakowi cukru i drożyźnie. W tej sprawie wpłynął wniosek NPR, który domaga się, ażeby cukier w ilości 60 ton miesięcznie przeznaczono dla kooperatyw.

Na tem porządek dzienny wyczerpano. Następne posiedzenie we środę dnia 27 bm. o godz. 15-tej.

Zabawy ruchowe dla młodzieży w parku dra Jordana

W parku dra Jordana odbywają się codziennie od godz. 5—7 wieczorem na wszystkich boiskach gry i zabawy dla dzieci szkół powszechnych płci obojga. W zabawach biorą udział uczniowie i uczennice szkół miejskich pod kierownictwem kandydatów seminarjum nauczycielskiego.

Tegoroczny ruch ćwiczącej dziatwy wzmógł się w porównaniu z rokiem przeszłym 6-krotnie, tak, że obecnie przez 8 boisk parkowych przewija się około 500 dzieci w wieku od lat 6 do 14.

Prócz dzieci szkół powszechnych, bierze udział w zabawach młodzież szkół średnich, dla której z przyłączonych terenów dawnego toru wyścigowego wydzielono nowe miejsca zabawowe. Na placach tych utworzono 4 olbrzymie boiska zatrawione i ogrodzone na razie drutem kolczastym. Na nowych boiskach odbywają się od godz. 3 do 7 wieczorem masowe zabawy, w których pod kierunkiem zakładowych nauczycieli gimnastyki bierze udział równocześnie młodzież kilku szkół średnich, a mianowicie seminarjum nauczycielskiego męskiego, gimnazjum II, III, V, VII, oraz seminarjum żeńskiego p. Muennichowej.

Ogółem przez wszystkie boiska parku dra Jordana przewija się dziennie około 1500 dzieci i młodzieży.

Ćwiczenia trwać będą do końca sierpnia, względnie, o ile dopisze pogoda, do połowy września.

Organizacją całego ruchu zabawowego zajmuje się naczelnik krakowskiego Sokoła p. Ruciński przy pomocy kierownika wszystkich zabaw p. Holoubka, członka grona nauczycielskiego Sokoła.

Zaznaczyć należy, że kuratorjum okręgu szkolnego popiera akcję zabaw ruchowych dla młodzieży i w tym celu wydało okólnik do zarządów szkół miejskich, zachęcający do wysyłania dzieci na zabawy do parku dra Jordana. Kuratorjum wysłało także do zarządu Sokoła pismo z podziękowaniem za urządzenie i odstąpienie nowych wielkich boisk dla młodzieży szkół średnich.

Naglące potrzeby Bibljoteki Jagiell.

Krakowianina, przechodzącego ulicą św. Anny, zadziwiają zapewno rusztowania, które pokryły ściany Collegium Maius. Zadziwiają, bo przecież opadłe tynki, zmurszała cegła i zniszczone kamienne ozdoby stały się już zbyt istotną cechą tego szacownego zabytku polskiej architektury, by odnowa ich nie miała każdego boleśnie dotknąć.

Lecz żart na bok. Dzięki długotrwałym wysiłkom kierownictwa Bibljoteki Jagiellońskiej, popartym alarmującemi artykułami prasy, zdołano przekonać sfery rządowe, że skandalu, jakim było skazywanie na ruinę jednego z najpiękniejszych gmachów publicznych w Polsce, dłużej cierpieć nie można. Żałować tylko mocno trzeba, że argumentem decydującym był nie tyle stan budynku, ile szkody, które poniosły zbiory skutkiem jego zdezelowania.

Potrzeby jednak Bibljoteki Jagiellońskiej nie ograniczają się bynajmniej do uporządkowania szaty zewnętrznej. Największy ten i najstarszy polski księgozbiór, który już pół tysiąclecia zaspakaja potrzeby naukowe całych rzesz profesorów, uczonych i studentów, dawno domaga się innego pomieszczenia. Pomijam, że budynek obecny jest zupełnie dla celów bibljotecznych nieodpowiedni, a nawet w niektórych swoich częściach wskutek wilgoci wprost zagraża zbiorom — lecz przedewszystkiem jest zbyt ciasny, by mógł pomieścić napływające wciąż tysiące tomów książek i czasopism. Bibljoteka dusi się dosłownie — i jeżeli w najbliższych latach nie zaradzi się złemu, to staniemy przed ewentualnością zastanowienia jej sprawnej działalności. Na szczęście myśl budowy nowego gmachu jest podobno w stadjum realizacji. Grunt pod budynek dało miasto. Rząd wstawił do budżetu kwoty, potrzebne na sporządzenie planów i prace przedwstępne. Jest jednak obowiązkiem opinji publicznej, by pilnie śledziła sprawę i nie pozwoliła na jakąkolwiek opieszałość.

Lecz to muzyka przyszłości. Tymczasem brak miejsca jest aktualny — zaradzić mu może jedynie opróżnienie parteru Collegium Nowodworskiego, na które daremnie czeka Bibljoteka od lat. — Czas już najwyższy, by ministerstwo robót publicznych umożliwiło uniwersytetowi przeniesienie stamtąd seminarjów, a to przez ukończenie remontu budynku dawnej szkoły przemysłowej, prowadzonego dotychczas nad wyraz opieszale.

Nie zamykają się na tem dezyderaty Bibljoteki. Jest ona instytutem uniwersyteckim i wśród jej obowiązków znajduje się stale i systematyczne kompletowanie zapasu książek i czasopism naukowych we wszystkich językach świata, by umożliwić w ten sposób profesorom pracę, dać badaczom możność posuwania nauki naprzód, a studentom ułatwić kształcenie się. I tu Bibljoteka spotyka na każdym kroku trudności aż zanadto często nie do przezwyciężenia. Skromna dotacja rządowa wystarcza na najpotrzebniejsze zaledwie wydatki. Stosunki walutowe ograniczają poniżej minimum, a nawet uniemożliwiają sprowadzanie książek zagranicznych. Kontakt naukowy z zachodem słabnie, a nawet rwie się czasami. Tymczasem żądania ze strony pracowników naukowych i studentów rosną z dnia na dzień. Tłumaczy się to pauperyzacją inteligencji. Nieraz się przed wojną zdarzało, że profesor, a nawet student, nie znalazłszy w Bibljotece koniecznie potrzebnej książki, kupował ją dla siebie, pomimo szczupłych środków. Dziś staje się to mało możliwem w stosunku do polskiej książki, a cóż mówić o zagranicznych.

Społeczeństwo musi w jakiś sposób tym fatalnym stosunkom zaradzić. Państwo, przechodząc kryzys finansowy, nie może jeszcze dziś przyjść z wydatniejszą pomocą, otwiera się więc miejsce dla prywatnej inicjatywy. Każdy lepiej sytuowany obywatel, który korzystał niegdyś z pomocy Bibljoteki Jagiellońskiej w swoich pracach i studjach, powinien dziś spłacić dług wdzięczności, na nim ciążący. Każdy, którego synowie i córki znajdują się wśród studentów, szukających miejsca w lektorjum Bibljoteki, pomyśli zapewne o jej wspomożeniu. A wszystkim innym przypomnieć należy, jak dużo stanowi nauka o potędze i znaczeniu narodu, co tak dobitnie ubiegłe lata wykazały.

Podobno w najbliższym czasie powstanie Towarzystwo Przyjaciół Bibljoteki Jagiellońskiej, które sprawami Bibljoteki się zaopiekuje. K. P.

KRONIKA

Kraków, 23 czerwca.

PRZYJAZD RUMUŃSKIEJ PARY KRÓLEWSKIEJ DO KRAKOWA. Wedle ustalonego programu przyjeżdża we środę 27 bm. do Krakowa rumuńska para królewska wraz z towarzyszącymi jej rumuńskim prezydentem ministrów Bratianu, ministrem spraw zagranicznych Duca, ministrem dworu królewskiego Misu, wielką ochmistrzynią dworu p. Mavrodi, marszałkiem dworu królewskiego jenerałem Angelescu, jenerałem Rozwadowskim, b. ministrem spraw zagranicznych Skrzyńskim, pułkownikiem Przeździeckim oraz dalszem otoczeniem w liczbie około 30 osób.

Po uroczystym wjeździe przez Barbakan do miasta, zwiedzą królestwo rumuńscy kościół marjacki, katedrę na Wawelu, groby królewskie i Zamek, skąd udadzą się wprost do salin wielickich. Po śniadaniu w województwie u pp. Gałeckich, opuszczą królestwo rumuńscy Kraków.

PRZYJAZD UCZONYCH GOŚCI AMERYKAŃSKICH DO KRAKOWA. W poniedziałek 25 bm. przyjeżdżają na dwudniowy pobyt do Krakowa prof. uniwersytetu Kolumbijskiego w Nowym Yorku i dyrektor tamtejszego studjum pedagogicznego dr Paweł Monroe i prof. dr William Russell, kierownik studjum rolniczego. Przybyli oni do Polski głównie celem zbadania naszego szkolnictwa. Z ramienia ministerstwa towarzyszy im dr Brunon Kozłowski. Prof. dr Monroe jest słynnym uczonym i autorem cennej pracy pedagogicznej pt. „Encyklopedja wychowawcza“, tudzież dzieła o „Wychowaniu średniem“.

WYRÓŻNIENIE SOKOŁA KRAKOWSKIEGO PRZEZ PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ. W niedzielę ubiegłą, w rocznicę przyłączenia Górnego Śląska do państw polskiego, w czasie pobytu prezydenta Rzeczypospolitej w Katowicach odbył się tam zlot sokoli II okręgu katowickiego. Prezydent zaszczycił swoją obecnością sokolstwo w czasie publicznych ćwiczeń na boisku zlotowem. Podczas budowania piramid przez zastęp członków Sokoła krakowskiego, zszedł prezydent z trybuny na środek boiska i wśród niemilknących oklasków odebrał raport od prowadzącego zastęp druha A. Hamburgera, zapytując następnie każdego z ćwiczących w zastępie Krakowian o zawód, wiek oraz o czas należenia do Sokoła. Prezydent na odchodnem każdemu z osobna uścisnął dłoń.

PODWYŻSZENIE PŁAC URZĘDNICZYCH. Rada ministrów na posiedzeniu onegdajszem zajmowała się między innemi sprawą podwyższenia płac urzędnikom w związku ze spadkiem marki polskiej. Postanowiono dodać do pensji czerwcowej 28 procent, prócz przyznanych już 14 procent.

Z Warszawy telefonują nam: Uchwalony wczoraj przez Radę ministrów dodatek drożyźniany dla urzędników państwowych wypłacony ma być jeszcze w miesiącu bieżącym. Dodatek ten należy traktować na razie jako zaliczkę na pensję lipcową.

ZAKOŃCZENIE ROKU W SZKOŁACH UZUPEŁNIAJĄCYCH. Uroczyste zakończenie roku szkolnego, połączone z rozdaniem świadectw w szkołach uzupełniających przemysłowych, zawodowych i handlowych w Krakowie, odbędzie się w niedzielę, dnia 24 czerwca br. o godz. 10 rano.

WYNIK KONKURSU NA PIEŚŃ SOKOLĄ. Na ogłoszony przez zarząd Sokoła krakowskiego konkurs na pieśń sokolą, wpłynęło 16 prac. Komisja sędziów konkursowych w osobach pp. prof. Jachimeckiego, prof. Wodzinowskiego, Turskiego, Szczepańskiego i Góreckiego uznała za najlepszy i duchowi sokolstwa odpowiadający wiersz p. Edwarda Kubalskiego, nadradcy magistratu krakowskiego. Nagrodę w wysokości 100.000 mk. przeznaczył p. Kubalski na pracę muzyczną, mającą stanowić podkład pod nową pieśń sokolą.

ZBIÓRKA NA KOLONJE WAKACYJNE. W niedzielę 24 bm. urządza Tow. kolonij wakacyjnych dla uczniów szkół średnich Krakowa i Podgórza zbiórkę uliczną, tramwajową i teatralną na cele Towarzystwa. Cel tak szlachetny i humanitarny, jak kolonja wakacyjna w Porębie Wielkiej, skłoni niezawodnie szerokie warstwy społeczeństwa do poparcia tej idei. Wydział Towarzystwa uchwalił onegdaj wysłać 100 uczniów potrzebujących wypoczynku na letnie wywczasy do Poręby Wielkiej, atoli olbrzymie koszta utrzymania kolonji stoją na przeszkodzie, by tę liczbę uczniów wysłać. Od drobnych, ale licznych datków w dniu składkowym niedzielnym zależy zdrowie dziesiątek naszej niezamożnej młodzieży.

DAR NA POMOC AKADEMICKĄ. Tow. akc. „Trzebinia“ złożyło na ręce wojewody dr Gałeckiego na rzecz Komitetu opieki nad młodzieżą akademicką 1 miljon marek.

DAR NA MŁODZIEŻ AKADEMICKĄ. Dr Artur Benis, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego złożył w rektoracie sumę 1,000.000 mk., przeznaczając ją na pomoc potrzebującej wypoczynku ubogiej młodzieży akademickiej. Za ten szlachetny dar składa rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego p. ofiarodawcy imieniem Uniwersytetu Jagiellońskiego serdeczne podziękowanie.

WYCIECZKA Z GÓRNEGO ŚLĄSKA. W najbliższych dniach przyjeżdża do Krakowa wycieczka koła śpiewackiego „Rota“, oraz stowarzyszenia bibljotecznego w Król. Hucie, składającego się z pracowników dyrekcji polskich kopalń skarbowych na G. Śląsku. W wycieczce weźmie udział około 500 osób. Goście zwiedzą zabytki Krakowa i saliny wielickie.

O UWIDACZNIANIE CEN I ZAKAZ PODAWANIA ICH W ZŁOTYCH POLSKICH. Stwierdzono, że przepisy rozporządzenia magistratu w sprawie uwidaczniania cen na towarach, nie są w ostatnich dniach należycie przestrzegane. Wobec tego magistrat przypomina, że wszyscy właściciele sklepów, składów, restauracyj i wogóle wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw handlowych, obowiązani są wywiesić w swych lokalach na widocznem miejscu czytelne cenniki, na wszystkie bez wyjątku, przeznaczone na sprzedaż artykuły powszedniego użytku, oraz uwidocznić ceny bezpośrednio na odnośnych przedmiotach. Zwłaszcza na wystawach sklepowych winny być ceny bezwarunkowo uwidocznione na wszystkich wystawionych przedmiotach.

Nadto przypomina magistrat obowiązek posiadania faktur handlowych, które należy okazać na żądanie władz.

Uwidacznianie cen w złotych polskich oraz w obcych walutach jest niedopuszczalne.

Niestosujący się do powyższego zarządzenia, karani będą bezwzględnie karą aresztu do 3 miesięcy, a nadto nałożoną zostanie na nich grzywna do 1,000.000 mk.

ŻĄDANIA NOWYCH PODWYŻEK CEN. Cechy rzeźników i masarzy oraz restauratorzy i kawiarze krakowscy wnieśli wczoraj do magistratu nowe, znacznie podwyższone cenniki. Rozpatrzy je miejska komisja cennikowa na posiedzeniu w dniu 25 bm.

CENA POLĘDWICY PIECZONEJ. Magistrat krakowski wyjaśnia, że ustalona ostatnio na polędwicę kwota 32.000 mk. za 1 kg. odnosi się do polędwicy pieczonej w zakładach masarskich.

Z TARGU. Na wczorajszym targu ceny nabiału w porównaniu z cenami wtorkowemi znacznie wzrosły. Za litr mleka zbieranego żądano 1000—1100 mk., niezbieranego 1500—1600, mleka kwaśnego i maślanki 1000—1100, śmietany słodkiej 2500—2600, kwaśnej 5000—6000, 1 litr masła 27—28.000, sera 5500—6000, jaja 650—700 za sztukę. Drób: kura 25—30.000, para kurcząt 15—35.000, kaczka 25—30.000, gęś młoda 40—50.000. Ziemniaki stare płacono po 350—400 za 1 kg. Nowe jarzyny sprzedawano: po 1400—3000 mk. za wiązkę buraków, marchwi 1200—3000, pietruszki 1500—2000, za kopę cebuli 7000, za kopę kalarepy 25—30.000, za główkę sałaty 400—600, ogórek 3—7000, kalafior 10—12.000. Owoce: 1 kg. czereśni w sprzedaży hurtownej 5—6000, w detalicznej 7—8000, jabłek 20—22.000, truskawek 10—12.000 mk., litr poziomek 8—10.000, borówek 1800—2000 mk. Ryby: 1 kg. karpia 40—50.000, szczupaka 30.000, łososia 50.000, wiślanych 28—30.000 mk.

NOSACIZNA WŚRÓD KONI W KRAKOWIE. Miejski urząd weterynaryjny stwierdził w ostatnich dniach szerzenie się chorób zaraźliwych wśród koni, a zwłaszcza szereg wypadków nosacizny. W związku z pojawieniem się tej groźnej zarazy bydlęcej, urząd weterynaryjny podjął natychmiast akcję, zmierzającą do przeciwdziałania szerzeniu się nosacizny.

ARESZTOWANIE ZBIEGŁEGO WIĘŹNIA. Policja krakowska aresztowała 26-letniego Jana Malika, rodem z Boszcza, który dnia 26 maja br. zbiegł z domu karnego w Koronowie, gdzie odsiadywał karę 6 letniego ciężkiego więzienia, za zbrodnię kradzieży.

POŻAR. Wczoraj rano zawezwano straże pożarne z Krakowa i Podgórza do parku wojskowego w Bonarce, gdzie zapalił się ter, używany do smarowania dachów na barakach wojskowych. Żołnierze ugasili ogień przed przybyciem straży pożarnej.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA

OTWARCIE MUZEUM IM. BARĄCZA. Termin otwarcia muzeum im. Barącza odroczyło ponownie prezydjum miasta do wtorku 26 bm. Otwarcie muzeum nastąpi w tym dniu o godz. 12 w południe.

KONCERT MŁODZIEŻY SZKÓŁ ŚREDNICH I SEMINARJÓW NAUCZYCIELSKICH KRAKOWSKICH, który miał się odbyć 17 bm., odłożony wskutek przyczyn natury technicznej, odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę, 24 bm., o godzinie 11 przed południem w sali teatru miejskiego „Opera i Operetka“ przy ulicy Rajskiej. Koncert ten, na którego program złożą się popisy chóru międzyszkolnego, orkiestry i solowe pod kierunkiem znanych chlubnie pedagogów prof. Franciszka Koniora i prof. Kazimierza Garbusińskiego, wzbudził zarówno w szkołach pedagogicznych i rodzicielskich, jak i wśród młodzieży szkolnej żywe zainteresowanie.

Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek, 25 bm. o godz. 6 wieczorem. Porządek dzienny: Prof. R. Taubenschlag: Serwituty w prawie grecko-egipskiem.

Z kraju i ze świata

PRZEDŁUŻENIE USTAWY O REKWIZYCJI MIESZKAŃ. W „Dzienniku ustaw“ z dnia 15 czerwca ogłoszono następującą ustawę:

Art. 1. Przedłuża się moc obowiązującą ustawy z dnia 4 kwietnia 1922 r. o obowiązku zarządów gmin miejskich dostarczania pomieszczeń do dnia 25 listopada 1923. Art. 2. Wykonanie niniejszej ustawy powierza się ministrowi spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości. Art. 3. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia, z mocą obowiązującą od dnia 25 maja 1923 r.

REDUKCJA PERSONALU MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH. W porozumieniu z komisarzem oszczędnościowym, minister spraw zagranicznych, Seyda, rozpoczął przeprowadzanie oszczędności w ministerstwie spraw zagranicznych. Zamierzone są bardzo poważne redukcje, szczególniej w zakresie personalu, zatrudnionego na placówkach zagranicznych.

OFICEROWIE MARYNARKI POLSKIEJ WE FRANCJI. Polska marynarka wojenna wysyła pewną liczbę oficerów do Francji w celach wyspecjalizowania się w poszczególnych służbach. Mianowicie zostaną wysłani oficerowie na kurs artylerji marynarki wojennej i do „Ecole d'application“. Nieco później wyruszy kilku oficerów marynarki wojennej na kurs wyławiania min, stanowiąc z oficerami, już bawiącymi we Francji na kursie hydroawjacji i w szkole francuskiej marynarki wojennej, spory zastęp polskich oficerów floty, studjujących we Francji.

PODROŻENIE BILETÓW TEATRALNYCH. Z Warszawy donoszą: Magistrat upoważnił komisję teatralną do stopniowego podwyższania cen biletów w teatrach miejskich do 100 procent. Ceny biletów w teatrach miejskich są dotychczas znacznie niższe od cen biletów w teatrach prywatnych.

Z KONGRESU POCZTOWCÓW. Na ukończonym V kongresie pracowników poczty, telegrafu i telefonu, który odbył się w tych dniach w Poznaniu, kongres uchwalił domagać się od rządu spełnienia następujących postulatów pracowników tego resortu, a skierowanych dla poprawy ich bytu. Kongres domaga się, aby ustawa o uposażeniu uchwalona została przed ferjami letniemi Sejmu, z obowiązującym terminem, przewidzianym w projekcie rządowym, a to od dnia 1 maja 1923. Kongres domaga się wypłacenia zaliczek na płacę w wysokości 2 mies. ostatnich poborów, spłacanych w 12 ratach, domaga się; aby pocztowcy mogli korzystać z wszelkich miejsc kuracyjnych z 50 proc. zniżkami, jakoteż i ich rodziny.

DZIERŻAWA MONOPOLU TYTONIOWEGO NA ŚLĄSKU GÓRNYM. Donoszą z Katowic: W tych dniach podpisano w Katowicach umowę, na mocy której monopol tytoniowy na G. Śląsku oddaje się wyłącznie Związkowi powstańców G. Śląska. Czysty dochód przeznaczony będzie przez Związek na rzecz wdów i sierot po poległych powstańcach. Obrót miesięczny monopolu tytoniowego wynosi dotychczas przeszło 5 miljardów mk.

PODWYŻKA PŁAC ROBOTNICZYCH NA ŚLĄSKU. Donoszą z Katowic: W wyniku pertraktacyj między przedstawicielami pracodawców, t. zw. przemysłu ciężkiego a związkami robotników sąd rozjemczy przyznał robotnikom dodatek do płacy w wysokości 50 proc., robotnicom zaś 40 procent. Podwyżka ta obowiązuje od dnia 20 czerwca.

NOWA AGENCJA POCZTOWA. Z dniem 1 lipca uruchomia się agencję pocztową 2 stopnia Koniaków powiat Cieszyn, utrzymującą połączenie pocztowe z urzędem pocztowym Istebna.

RACIBORZ STOLICĄ ŚLĄSKA OPOLSKIEGO. Z Wrocławia donoszą, że na posiedzeniu sejmu górnośląskiego prowincjonalnego, postanowiono założyć w Raciborzu siedzibę władz administracyjnych dla niemieckiego Górnego Śląska.

KRADZIEŻE W PORCIE GDAŃSKIM, mimo ciągłego podwyższania płac robotników portowych nie ustają. Ofiarą kradzieży padają w lwiej części firmy polskie, które są bezbronne, wobec organizacyj robotniczych, utrudniających firmom polskim angażowanie własnych zaufanych dozorców, pozwalając jednocześnie na przyjmowanie dozorców zrzeszonych, co jednak w najmniejszym stopniu nie wpływa na ustanie kradzieży, rujnujących firmy polskie.

ZIMNO TAKŻE WE FRANCJI. Z różnych miejscowości Francji donoszą, iż panuje tam nadzwyczajne zimno. W miejscowości Charelles temperatura spadła 20 bm. poniżej zera.

REKORD SZYBKOŚCI OKRĘTOWEJ. Okręt angielski „Majestic“ ustanowił nowy rekord szybkości, odbywając podróż z Anglji do Ameryki w 5 dni, 12 godzin, 18 minut.

MIANOWANIA W SŁUŻBIE KONSULARNEJ I DYPLOMATYCZNEJ. Mianowani zostali: Lorenowicz Eustachy, wicekonsul, z tytułem konsula II klasy, konsulem II klasy, z pozostawieniem na dotychczasowem stanowisku kierownika konsulatu Rzeczypospolitej polskiej w Czerniowcach. Rembiszewski Leon, starszy referent, konsulem II. klasy w konsulacie Rzeczypospolitej polskiej w Lille Czaykowski Włodzimierz, attaché honorowy poselstwa Rzeczypospolitej polskiej w Bukareszcie, sekretarzem legacyjnym II. klasy w centrali ministerstwa spraw zagranicznych.

Przeniesieni: Boufałł Bronisław, radca legacyjny I. klasy, przedstawiciel państwa polskiego przy mieszanej komisji i trybunale rozjemczym Górnego Śląska w Katowicach do centrali M. S. Z. Adamkiewicz Jerzy, sekretarz legacyjny I. klasy poselstwa Rzeczypospolitej polskiej w Londynie, do konsulatu Rzeczypospolitej polskiej w Jerozolimie, w charakterze kierownika z tytułem radcy legacyjnego II. klasy. Kleczyński Jan, starszy referent konsulatu Rzeczypospolitej polskiej w Bytomiu, do konsulatu Rzeczypospolitej polskiej w Essen. Dr Krokowski Konrad, konsul II. klasy, kierownik wydziału konsularnego poselstwa Rzeczypospolitej polskiej w Wiedniu, do konsulatu Rzeczypospolitej polskiej w Lipsku, w charakterze kierownika.

PROGNOZA NA SOBOTĘ. Cieplej, chmurno, przejściowe deszcze, miejscami wypogodzenie się, wiatry zachodnie.

SKŁADKI W ADMIN. „N. REFORMY“. Wiktorowie i Janek Brammerowie złożyli na Dom medyków 50.000 mk.

TEATRY KRAKOWSKIE.

TEATR NA WAWELU. Powtórzenie „Odprawy posłów greckich“ na Wawelu odbędzie się, jak ostatecznie postanowiono w święto dnia 29 bm. o godz. 8'45 wieczór w tej samej obsadzie i z udziałem p. Wysockiej, która na ten dzień umyślnie przybywa do Krakowa. Wobec nadzwyczajnej liczby zgłoszeń z różnych stron kraju na to przedstawienie, powiększono liczbę i wprowadzono kategorję tańszych biletów dla udostępnienia tego jedynego w swoim rodzaju widowiska jak najszerszym warstwom publiczności. Bilety można już nabywać w kasie teatru im. Słowackiego.

„ROMANS“ SHELDONA Z P. SOLSKĄ-GROSSEROWĄ. We wtorek 26 bm. wystawia teatr im. Słowackiego interesującą sztukę amerykańską, pełną romantycznego wdzięku historję nieszczęśliwej miłości pastora do śpiewaczki światowej sławy, która zaniepokoiła serce spokojnego myśliciela i zostawiła w niem rzewne wspomnienie na całe życie. „Romans“ mimo traktowania spraw erotycznych, przedstawia je nie trywialnie, lecz z subtelną poezją wytwornego wieku dziewiętnastego. Jako dający świetny popis artystom w rolach głównych „Romans“ objechał w triumfach wszystkie sceny europejskie, a także i większe polskie, dzięki p. Solskiej, kreującej nieporównanie rolę śpiewaczki Cavallini. U nas znalazła znakomita artystka świetnych partnerów w pp. Kosmowskiej, Zalewskiej, Kułakowskim, Szymańskim i Dobiesławie w rolach głównych. Dzisiaj po raz ósmy „Czarownica“ Wiers-Jensena. Jutro po południu po raz ostatni w tym sezonie „Popas króla Jegomości“.

OPERA I OPERETKA. Dziś w sobotę 23 bm. o 7'45 w. i jutro w niedzielę 24 bm. i dni następnych znakomita operetka Lehara „Frasquita“, która w ciągu kilku przedstawień stała się najulubieńszą operetką z granych w obecnym sezonie. Wystąpią w niej gościnnie H. Miłowska, F. Kuligowski i cały doborowy zespół naszej operetki. Prześliczne śpiewy, efektowne ewolucje i tańce układu E. Wojnara, pomysłowa reżyserja E. Minowicza i dzielne kierownictwo muzyczne kapelm. W. Szczepańskiego, zapewniają wspaniałej tej operetce długotrwałe powodzenie.

Z „BAGATELI“. Dziś (sobota) dwa przedstawienia, po południu po zniżonych cenach arcywesoła komedja pt. „Musisz być moją“ z pp. Bruczową, Skalską, Dobrzańskim, Ratschką, Wesołowskim i Miedzińską. Wieczorem „Raj zamknięty“ Coolus'a i Hennequin'a, w której występują gościnnie p. Ćwiklińska i p. Grabowski. W poniedziałek dnia 25 bm. jedyny raz „Dr Stieglitz“, będzie to jubileuszowy wieczór 30-letniej pracy scenicznej p. Ignacego Berskiego. We wtorek 26 bm. pierwszy gościnny występ Mieczysława Frenkla w sztuce Hauptmanna pt. „Kolega Crampton“.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Sobota, 23 bm.: „Czarownica“.
Niedziela, 24 bm. po poł.: „Popas króla Jegomości“, wieczorem: „Czarownica“.
Poniedziałek, 25 bm.: „Czarownica“.
Wtorek, 26 bm.: „Romans“.
Środa, 27 bm.: „Romans“.
Czwartek, 28 bm.: „Romans“.
Piątek, 29 bm. po poł.: „Czarownica“; na Wawelu: „Odprawa posłów greckich“.

TEATR OPERA I OPERETKA:

Sobota, 23 bm.: „Frasquita“.
Niedziela, 24 bm.: „Frasquita“.

TEATR „BAGATELA“.

Sobota, 23 bm. po poł.: „Musisz być moją“; wieczorem „Raj zamknięty“.
Niedziela, 24 bm. po poł.: „Musisz być moją“; wieczorem: „Raj zamknięty“.
Poniedziałek, 25 bm.: „Dr Stieglitz“.

Z wystaw sztuki w Krakowie

Wystawa młodych malarzy. — Kowarski. — Wodzinowski. — Karpiński. — Ćwikliński. — Hofman. — Z pracowni Wł. Tetmajera.

Poza urzędowemi wystawami sztuki, które z różnych względów nie dla wszystkich artystów są dostępne, urządzają młodzi adepci malarskiego kunsztu zrzeszeni w drobne grupy od czasu do czasu odrębne wystawki, które niosą niekiedy materjał interesujący, lub są zapowiedzią przyszłości. Małą taką wystawę oglądaliśmy w tych dniach w domu miejskim przy ulicy Jabłonowskich w lokalu Akademickiego Koła kresowego. W szranki skromnego popisu stanęło czterech młodych malarzy, dających swój dorobek artystyczny, może niezupełnie jeszcze stojący na wyżynie kanonów sztuki, ale w każdym razie dający świadectwo talentowi, przygotowującemu się poważnemi zadatkami do przyszłych w sztuce zawodów.

Portretowe i pejsażowe studja p. Horowicza w technice pastelowej i akwarelowej wykazują doskonałą obserwację i odczucie natury. Studjum włościanina zaleca się poprawnością rysunkową, wyrazistym kolorytem i dużym malarskim temperamentem. Pejsaże są pełnem wdzięku odbiciem piękna krajobrazowego, mają zawsze dobrze wybrany tak zwany moment i motyw i wykazują znaczne już rozwinięcie techniki.

Wyraźnie rozwijający się młody indywidualizm wykazują również prace p. Morańskiego, z których najsilniejszym w wyrazie jest autoportret. Krajobrazy „Ogród botaniczny“ i kilka tatrzańskich szczytów mówią o odczuciu pejsażu, zwłaszcza górskiego.

Oryginalnemi wreszcie i interesującemi egzotycznością tła są studja orjentalne p. A. Sikorskiego, oparte na motywach japońskich i chińskich. Wywołują one wrażenie bezpośredniej obserwacji i w typie artystycznym doskonale oddają charakter sztuki dalekiego Wschodu. Dwa pejsaże W. Taranczewskiego wykazują sumienne studja rysunkowe i usiłowanie stworzenia całości, kompozycyjnie zwartej. W całości próbna ta wystawka kresowców, zachęcająco przygotowuje do zapowiedzianej na jesień wystawy zbiorowej Akademickiego Koła kresowego.

W Towarzystwie Sztuk pięknych wystąpił ze zbiorową wystawą swoich prac młody artysta z Torunia, wychowaniec petersburskiej Akademji, S Kowarski. Drogi artystycznych zamierzeń tego ciekawego malarza rozbiegają się w dwóch kierunkach. Z jednej strony rekomenduje się on szeregiem aktów, rysowanych sangwiną, jako artysta, operujący na poważnej podstawie studjów akademickich, z drugiej ponosi go temperament nowatora, usiłującego wkroczyć na szlaki sztuki nowej, hołdującej skrajnym kierunkom futurystyczno-ekspresjonistycznym. W tej dziedzinie obok dwóch studjów portretowych, rzuconych na rozwichrzone tło i posługujących się szczegółami, zaczerpniętemi z katechizmu kubistów, daje ekscentryczną postać Paganini'ego, tworzącego swą Sonatę djabelską i dwie kompozycje, mniej jasno się tłomaczące. — Twórczość p. Kowarskiego wobec tego sprawia wrażenie indywidualizmu malarskiego, jeszcze niekrystalizowanego, w poszukiwaniu formy stojącego na rozdrożu.

Ze zbiorową wystawą czterech mocnych i uznanych malarzy krakowskich wystąpił ruchliwy salon sztuki Wojciechowskiego. Złożyli się na nią Wodzinowski, Karpiński, Hofman i Ćwikliński. Popularny twórca „Odpoczynku żniwiarzy“ w cyklu rodzajowych scen ludowych, niekiedy przynoszących doskonałe rekapitulacje fragmentów z wielkich dawniejszych obrazów„ przypomina najświetniejszy okres swej twórczości zarówno techniką, jak i sposobem ujmowania motywów, wydzieranych życiu. Są to pierwsze próby przywrócenia malarstwu naszemu zarzuconego kierunku rodzajowego i kompozycyjnego, uwzględniającego figurę ludzką. Takie sceny rodzajowe, jak: „Wesele“, „Odpoczynek w lesie“, „Plotki“ — obok nich zaś silne kolorystycznie studja typów wiejskich, wnoszą istotnie pierwiastek ożywczy na wystawę, a będzie zasługą Wodzinowskiego, jeżeli w tym kierunku znajdzie kontynuatorów.

Alfons Karpiński uzupełnia swą zbiorową wystawę w pałacu sztuki, gdzie przeważnie roztoczył królestwo kobiecego wdzięku i finezji, jako malarz, przejęty wpływami sztuki francuskiej — cyklem studjów kwiatowych. Jest w tej dziedzinie niemniejszym mistrzem, jak w stylizacji kobiecych studjów. Ten cykl obrazów, niosących w przesubtelnem ujęciu studja kwiatowe, czaruje wytwornością rysunku, jakąś melancholją piękna i poezji, wyrażoną misternem stonowaniem kolorytu.

Vlastimil Hofman swoje własne królestwo legendy na pół religijnej, na pół rodzajowej, wyraża cyklem stylizowanych tryptyków, w których czy to w postaci aniołów, czy w pełnych siły typach starców, czy w smagłych figurach kobiecych, niesie swą zaświatową pieśń, zadumany nad zagadką istnienia. Czwarty w tym szeregu poeta Tatr, Zefiryn Ćwikliński, jeden z najlepszych malarzy przyrody i życia tatrzańskiego, kojarzy w kilku obrazach mistrzowstwo w oddaniu pewnych, specjalnie podpatrzonych szczegółów pejsażowych ze scenami rodzajowemi, jak pędzenie owiec przez juhasów na hale, oświetlone cudownemi refleksami słońca. Skojarzenie scenerji tatrzańskiej z wdziękiem rodzajowego motywu stanowi właściwość i siłę zarazem pendzla Ćwiklińskiego.

*

Nie ustający w pracy Włodzimierz Tetmajer, znużony czerpaniem motywów z życia rodzajowego wsi, przerzuca twórczość swą w dziedzinę historji. W chwili obecnej pracownia jego w Bronowicach zawalona jest szeregiem nowych płócien, z których przemawia z Matejkowską siłą duch twórczy, zagłębiony w dzieje ojczyste. Nie wyrzekając się umiłowania świata ludowego, kojarzy go Tetmajer z historją narodową, pojmowaną w sposób anegdotyczny. Mamy więc rozpoczęte obrazy: „Kazimierz Wielki między ludem na łące“, „Bolesław Śmiały i Św. Stanisław“, „Kazimierz Wielki na łowach“ (scena, gdy króla ze złamaną nogą niosą na noszach chłopi do zamku w Łobzowie). Obrazy te, rzucone na tło niezrównanie odczutego pejsażu wsi polskiej, budzą żywe zainteresowanie tężyzną pendzla, właściwą Tetmajerowi.

Rozwinięciem dawno przygotowywanego motywu kompozycyjnego jest podmalowany szeroko i z wielkim temperamentem wielki tryptyk allegoryczny pod tytułem: „Termopyle“. Rzecz jest zaledwo w ogólnych zarysach naszkicowana i podmalowana, ale już z tego, co widać na płótnie, wyłania się gigantyczny pomysł artysty. Na pierwszej części tryptyku widzimy epizod z dziejów Grecji: „Leonidas pod Termopylami, wstrzymujący najazd wschodu na kulturę Europy“. Część druga, to allegorja: „Polska, jako przedmurze chrześcijaństwa i cywilizacji europejskiej“. Część trzecia wreszcie rodzaj apoteozy: „Lew termopylski i sława“. Obraz o wartościach muzealnych po ostatecznem wykończeniu przez artystę, będzie niewątpliwie perłą w jego rozległym artystycznym dorobku. P.

Ze sportu

30-LECIE ODDZIAŁU WIOŚLARSKIEGO SOKOŁA KRAKOWSKIEGO.

Kraków, 23 czerwca.

Program uroczystego obchodu jubileuszowego 30-letniego istnienia w dniach 23 i 24 czerwca 1923 r. pod protektoratem marszałków Senatu i Sejmu pp. dr W. Trąmpczyńskiego i M. Rataja, obejmuje następujący porządek:

Pierwszy dzień: sobota, dnia 23 czerwca br.: Godz. 8 rano: Przywitanie gości przybyłych z poza Krakowa. Godz. 10 rano: Zbiórka na dziedzińcu arkadowym Zamku królewskiego na Wawelu, zwiedzanie Zamku i Katedry. Godz. 11 przed poł.: Uroczyste nabożeństwo w katedrze wawelskiej, poświęcenie proporca O. W. S. K., oraz ceremonja wbijania gwoździ pamiątkowych. Godz. 12 w południe: Uroczysty pochód z katedry na przystań wioślarską O. W. S. K. Godz. 1 po poł.: Poświęcenie nowych budynków przystani, oraz chrzest nowych łodzi. poczem wspólne śniadanie w lokalu O. W. S. K. Godz. 2 po poł.: Wspólna wycieczka statkami w górę Wisły do ruin klasztoru tynieckiego. Godz. 8 wieczór: Tradycyjny obchód „Wianków“ na Wiśle. Godz. 10 wieczór: Wspólna wieczornica w salach restauracji „Grand Hotelu“.

Drugi dzień: niedziela, dnia 24 czerwca br.: Przed południem: Zwiedzanie zabytków krakowskich. Godz. 3 po południu: Wielkie regaty „jubileuszowe“ na Wiśle (osobny program regat). Godz. 9 wieczór: Bankiet w salach Starego Teatru z rozdaniem nagród osadom zwycięskim regat. Godz. 11 wieczór: Tamże, raut.

REGATY O. W. S. K.

Niewątpliwie największą atrakcją dla świata sportowego stanowić będą regaty, które się odbędą w niedzielę po południu. W regatach tych, oprócz osad O. W. S. K. biorą udział liczno towarzystwa wioślarskie pozamiejscowe. I tak najstarsze w Polsce, Warszawskie Tow. Wiośl., na regaty te przysyła pięć osad, z których część trenuje już w Krakowie na Wiśle. Między innemi zjeżdża znany skulista europejskiej sławy, p. St. Wróbel, który na wodach krakowskich mierzyć się będzie z najlepszymi polskimi skulistami pp. Nowotką z Warsz. Koła Wiośl. i Bujwidem z krak. A. Z. S. Dalej biorą udział w regatach liczne osady Warszawskiego Koła Wiośl., Bydg. Tow. Wiośl., Krak. A. Z. S. i Tow. Wiośl. z N. Sącza. Regaty te są największemi, jakie kiedykolwiek odbywały się w Krakowie, to też zainteresowanie niemi jest wielkie. — Program regat obejmuje 8 biegów.

Wybuch Etny

Z Rzymu donoszą 20 bm.: Wybuch Etny trwa w dalszym ciągu. Wczoraj groziło zalanie lawą miejscowości Alcantara, gdzie znajdują się instalacje elektryczne, dostarczające siły i światła prawie dla całej Sycylji. Obecnie wskutek zmiany kierunku, w którym posuwa się lawa, Alcantara ocalało wprawdzie, ale niebezpieczeństwo zagraża mu dalej. Miasteczko Linguaglossa otoczone jest pięciu strumieniami lawy. Wczoraj szybkość, z jaką posuwał się naprzód strumień lawy, zmniejszyła się, wieczorem jednak z powodu nowych wybuchów Etny, wzmogła się szybkość ta do 25 metrów na godzinę, wysokość zaś strumienia lawy wynosi 7 do 16 metrów.

Według informacyj, nadeszłych z Cattanji, z obawy przed wybuchem lawy, opróżniono 100 klm. kwadratowych kraju, należy zaznaczyć, że prowincje, które ludność musiała opuścić, są najżyźniejszemi, a obecnie znajdują się w kwitnącym stanie dobrobytu. 50.000 ludzi zostało bez dachu.

Według dalszych wiadomości o katastrofie, erupcja Etny nietylko nie maleje, lecz przybiera nawet z godziny na godzinę. Wzrasta również szybkość, z jaką posuwa się strumień lawy. Dotychczas zniszczone są w zupełności wioski Contrada, Cazza i Catena. Lawa płynie obecnie na przestrzeni około 12 kilometrów. Miejscowości Linguaglossa i Balamelata zostały uratowane, gdyż lawa zdołała wynaleźć sobie łożysko, które ominęło te dwie miejscowości. Według ostatnich informacyj z Messyny, lawa znalazła sobie nowe ujście, po zachodniej stronie krateru, zagrażając obecnie Piacianotal.

Millerand wystosował depesze do króla włoskiego, w której wyraża współczucie dla ofiar wybuchu Etny.

Z Sejmu

Warszawa, 22 czerwca (Tel. wł.) Z obszernego porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia Sejmu, bo obejmującego aż 18 punktów, tylko punkt 6, traktujący **sprawozdanie komisji budżetowej** o wniosku pos. Rudnickiego **w sprawie powiększenia do 2 miljardów gwarancji skarbu państwa dla ulgowych pożyczek** dla drobnych przemysłowców i rzemieślników, wywołał dłuższą dyskusję. **Do punktu tego przyjęto szereg poprawek o rozszerzeniu ulg kredytowych.**

Pozatem dzisiejsze obrady **nie przyniosły nic ciekawego.**

Punkt 16, mianowicie nagłość wniosku pos. Szanojcy i tow. w **sprawie pogłosek o odstąpieniu na rzecz Rumunji części powiatu kossowskiego w Małopolsce wschodniej** oraz w sprawie szykan względem pasącej bydło ludności — obywateli polskich — przez posterunki graniczne rumuńskie, **jako tematy drażliwe w obecnym momencie politycznym, zostały zdjęte z porządku dziennego.**

Inne punkty porządku załatwiono niezwykle szybko, tak że posiedzenie zakończyło się już o godz. 6½ wieczorem. Następne posiedzenie **we wtorek popołudniu.**

Z komisyj sejmowych

Warszawa, 22 czerwca (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym obradował cały szereg komisyj Senatu i Sejmu, rozpatrując między innemi kilka mniejszych spraw.

Senacka komisja **skarbowo-budżetowa przyjęła uchwalone przez Sejm projekty ustaw o uregulowaniu przez ministra skarbu obrotu pieniężnego z zagranicą** i o upoważnieniu ministra skarbu do zaciągnięcia w Polskim Banku Krajowym pożyczki do wysokości 12 miljardów.

Sejmowa **komisja konstytucyjna** przyjęła szereg artykułów do art. 8 projektu **ustawy o zgromadzeniach.** Utrzymano zasadę, że zgromadzenia publiczne **nie są dozwolone w obrębie pół klm. od siedziby instytucyj ustawodawczych** (Sejm, senat) i od **miejsca zamieszkania prezydenta Rzeczypospolitej.** Zawiadomienie policji o zgromadzeniu musi być dokonane **na trzy dni naprzód.** Przyjęto zasadę, że zgromadzenie pomieszczone w miejscach ogrodzonych (podwórza, oparkanione ogrody) nie będzie uważane za zgromadzenie pod gołem niebem.

W sejmowej **komisji prawniczej** obradowano w dalszym ciągu nad projektem ustawy o **ochronie lokatorów.** Przeprowadzono dyskusję nad art. 3 o dobrowolności umów mieszkaniowych. **Przedstawiciele lewicy i N. P. R. wypowiedzieli się przeciw dobrowolności, a stronnictwa większości rządowej zajęły stanowisko przeciwne.** Zastępcy Ch. D. uzależnili swe stanowisko w tej kwestji od tego, w jakiej wysokości będą uchwalone stawki na następnem posiedzeniu.

Na posiedzeniu połączonych **komisyj sejmowych administracyjnej i rolnej** prowadzono w dalszym ciągu dyskusję nad projektem ustawy **o zakresie działania ministra reform rolnych.**

Sejmowa **komisja budżetowa** przyjęła projekt ustawy **o założeniu centralnej kasy spółek rolnych w Warszawie.**

Wreszcie sejmowa komisja **komunikacyjna** przyjęła rezolucję pos. Kapelińskiego, wzywającą ministerstwo kolei **do najrychlejszego uruchomienia kolei Wejherowo-Zamastnę,** oraz rezolucję w sprawie mienia, zajętego przez okupantów pod koleje. Dalej przyjęła rezolucję, wzywającą rząd do przedłożenia sejmowi w ciągu miesiąca **projektu ustawy o kasach chorych dla pracowników kolejowych.** Następnie pos. Bartel referował sprawę **budowy linji kolejowej Lwów-Lublin.**

Na posiedzeniu **podkomisji urzędniczej,** pos. Smulikowski **zrezygnował ze stanowiska przewodniczącego.** Oświadczenie pos. Smulikowskiego zaznacza, że stronnictwa większości rządowej po kilkakrotnych odraczaniach posiedzeń, postanowiły nie zbierać się tak długo, jak długo nie uzgodnią stanowiska z rządem **w sprawie projektu płac.** Pertraktacje z rządem przeciągają się. W tych pertraktacjach **nie bierze udziału przewodniczący,** nie należy on bowiem do stronnictw większości rządowej. Ale położenie funkcjonarjuszy państwowych, emerytów, wdów, wymaga **natychmiastowej regulacji płac.** Dalsze zwlekanie załatwienia tej sprawy przez Sejm wywołuje **rozgoryczenie wśród zainteresowanych.** Przewodniczący wyczerpawszy środki, któremi dysponuje, nie mogącą odpowiadać za dalsze opaźnianie tego zagadnienia ze strony stronnictw rządowych i rządu **zgłasza rezygnację.**

W dyskusji przedstawiciel rządu oświadczył, że ze względu na warunki finansowe, rząd **nie może wyjść poza ramy projektu o uposażeniu urzędników.**

W miejsce pos. Smulikowskiego wybrany został pos. **Saraniecki** (Piast).

Pos. Lasocki o spekulacji giełdowej

Wiedeń, 22 czerwca (Tel. wł.) W wywiadzie z przedstawicielem „N. Fr. Presse“ poseł polski w Wiedniu **Łasocki** podkreśliwszy z naciskiem pokojowe zamiary rządu polskiego i pojednawczość wobec mniejszości narodowych, powiedział między innemi:

Jeżeli zagranicą odnawia się legendę **o pobrzękiwaniu szablą w Polsce, to trzeba naprawdę powiedzieć o antypolskiej kampanji.** Ze tej kampanji udało się obniżyć kurs marki polskiej, jest dowodem skuteczności propagandy, nie cofającej się przed żadnym środkiem. Polska **ma olbrzymie bogactwa.** Uprawiana obecnie spekulacja zniżkowa jest oparta na słabych podstawach i nie ulega najmniejszej wątpliwości, że spekulacja ta w najbliższym czasie **złamie się.** Należy zaznaczyć, że Polska jest krajem wystarczającym sobie i że ma do obrony różne środki, które choć drakońskie w formie, będą owocne w skutkach, by **położyć kres ryzykownej grze.** I gdyby Polska była zmuszona chwycić się takich środków, to najmniej byłyby z tego zadowolone te koła, które okazują radość ze spadku marki polskiej. Mogłoby się wtedy okazać, że dla tych kół eksport do Polski przedstawia większy interes rzeczowy, niż dla Polski import artykułów, których Polska łatwo się może zrzec. Mam wrażenie, że **przezwyciężyliśmy już falę spekulacji** i że w najbliższym czasie życie gospodarcze wróci do normalnego toru.

MARKA POLSKA W GDAŃSKU.

Warszawa, 22 czerwca (AW). Według wiadomości z Gdańska, kurs marki polskiej w ciągu dnia dzisiejszego systematycznie wzrastał. Początkowo płacono na giełdzie za 100 marek niemieckich 78½ marki polskiej, a przy końcu giełdy tylko 71 marek. Poważny skup dolarów przez oddziały w P. K. K. P. odbywa się w dalszym ciągu.

Dzisiaj nadeszła wiadomość od posła Korfantego, że z Górnego Śląska oddane będzie w ciągu dni najbliższych **pół miljona dolarów do rozporządzenia skarbu.**

ODROCZENIE SESJI LIGI NARODÓW.

Genewa, 22 czerwca (PAT). Rozpoczęcie sesji Ligi Narodów zostało na prośbę Włoch odroczone do dnia 2 lipca.

ZABICIE DWÓCH OFICERÓW FRANCUSKICH.

Duesseldorf, 22 czerwca (PAT). Nieznani osobnicy napadli na posterunek francuski i zabili dwóch żołnierzy a jednego ranili.

Rewolucja w Albanji

Paryż, 22 czerwca (PAT). „Matin“ donosi za pismami bułgarskiemi, że **w całej Albanji północnej wybuchła rewolucja.** Powstańcy zmusili pod Krasniec wojska regularne **do ucieczki i ruszyli na Skutari.** Ich celem jest **obalenie rządu w Tiranie i wprowadzenie na tron ks. Wieda.** Niepotwierdzone informacje podają, **że** na uciekający rząd albański **mieli uderzyć zwolennicy Wieda.**

Dzienniki jugosłowiańskie widzą w tym ruchu albańskim **skutki przewrotu w Bułgarji.** Albańskie wojska regularne **przekroczyły granicę serbską i potwierdziły** doniesienia o powstaniu i o klęsce wojsk rządowych.

Różne wiadomości

URLOP. JEN. SIKORSKIEGO. Były prezydent ministrów, jen. Sikorski, rozpoczął dziś urlop i wyjeżdża na odpoczynek pod Inowrocław.

PODJĘCIE URZĘDOWANIA PRZEZ KOMISARZA OSZCZĘDNOŚCIOWEGO. Nowo mianowany nadzwyczajny komisarz oszczędnościowy przy prezydjum Rady ministrów p. Moskalewski rozpoczął dziś urzędowanie. Biura nadzwyczajnego komisarza mieszczą się w prezydjum Rady ministrów.

ESKADRA POLSKA W RYDZE. Z powodu przybycia tutaj eskadry polskiej wydał przyjęcie łotewski minister wojny. Następnie wydał przyjęcie poseł polski Jodko. Na przyjęciu tem byli obecni wszyscy attache wojskowi i jenerałowie łotewscy. Poseł Jodko toastował na cześć prezydenta Łotwy. W odpowiedzi łotewski minister Nuksza toastował na cześć prezydenta Wojciechowskiego. Poseł Jodko w dłuższem przemówieniu mówił o przyjaźni polsko-łotewskiej. W odpowiedzi zastępca szefa sztabu łotewskiego, Ramat, wskazał, że armja łotewska przywiązuje wielkie znaczenie do tej przyjaźni. Następnie poseł Jodko podejmował marynarzy podwieczorkiem.

RUSINI NA POSIEDZENIU LWOWSKIEJ RADY MIEJSKIEJ. Ze Lwowa donoszą 22-go bm.: Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej zjawili się po raz pierwszy radni narodowości ruskiej, oświadczając gotowość uczestniczenia z powrotem w obradach Rady miejskiej.

BISKUPEM WE WŁADYWOSTOKU mianował papież ks. Śliwowskiego.

NOMINACJA SZEFA BIURA PRASOWEGO PREZYDJUM RADY MINISTRÓW. Z Warszawy telefonują nam: Dziś podpisana została nominacja p. M. K. **Morawskiego** na stanowisko szefa biura prasowego prezydjum Rady ministrów.

POLSKO-NIEMIECKI URZĄD ROZJEMCZY. W Bytomiu rozpoczął swe czynności polsko-niemiecki urząd rozjemczy dla spraw obywatelstwa, przewidziany przez konwencję genewską.

Dział ekonomiczny

TARGI WSCHODNIE WOBEC SPADKU WALUTY.

Katastrofa walutowa, która skłoniła wszelkie przedsiębiorstwa do kalkulacji cen w stałej walucie, zmusiła też zarząd Targów Wschodnich do zmiany cen za miejsca wystawowe, oznaczonych w tegorocznym prospekcie i obliczania ich odtąd w złotych polskich. Wobec tego zmieniony cennik najmu stoisk na III T. W. przedstawia się obecnie jak następuje:

1 m^2 miejsca na środku pawilonu 5 złp., 1 m^2 miejsca pod ścianą ogrodz. balustradą 3 złp., 1 m^2 koji otwartej pod ścianą 7 złp., 1 m^2 koji zamkniętej 9 złp., 1 m^2 miejsca na wolnem powietrzu 2 złp.

Należytości te płatne są wedle kursu franka szwajcerskiego na giełdzie warszawskiej w dniu wpłaty na rachunki T. W. w bankach lub w P. K. O. Nr. 149,530. Należytości już zaliczone, o ile nie zostały wpłacone do 20 czerwca br., będą uzupełnione według powyższej taryfy. Wszelkie inne należytości wystawowe kalkulowane będą w złotych polskich proporcjonalnie do podanych powyżej cen za miejsca. Zarządzenie powyższe jest niezbędne dla utrzymania równowagi budżetowej instytucji.

* **OBCE WALUTY DLA HANDLU I PRZEMYSŁU POLSKIEGO.** Przyjęty, jak donosiliśmy, na Komitecie ekonomicznym Rady ministrów, projekt min. skarbu, dążący do ujawnienia walut obcych, uzyskiwanych przez handel i przemysł polski z tytułu eksportu towarów polskich za granicę, przewiduje obowiązek dla eksporterów inkasowania otrzymywanych za eksportowane towary sum wyłącznie za pośrednictwem banków polskich. Uzyskane w ten sposób waluty będą znajdować się na rachunkach ich posiadaczów w tych bankach, które je zainkasowały, do swobodnej dyspozycji właścicieli rachunków, w walucie obcej, zgodnie z istniejącemi przepisami dewizowemi, zaś w markach polskich bez żadnych ograniczeń. Projekt ten ma na celu doprowadzić do tego, by waluta obca, uzyskana ze sprzedaży za granicą towarów polskich, nie zasilała banków zagranicznych, pomijając banki polskie, lecz przeciwnie, aby służyła interesom polskim w całej pełni, znajdując się w kraju, w dyspozycji polskich instytucyj bankowych, które, mają z tytułu tego inkasa zawsze pokaźną ilość waluty obcej. Tem mniejsze będą wywoływały zapotrzebowanie jej na giełdach polskich.

Podobno projektuje się szereg ułatwień i przywilejów w dziedzinie kredytu tak dla tych banków, jak i dla tych eksporterów, którzy projektowane zarządzenia z całą lojalnością będą wykonywać.

PODATEK OD ZAPAŁEK został podwyższony z 80 na 120 Mkp. od pudełka.

* **ZMIENNA KONJUNKTURA.** Na naszym rynku towarowym panuje obecnie tendencja bardzo chwiejna, wobec zmiennych wahań walutowych dni ostatnich. Kupcy wyczekują ustalenia się konjunktury. Można było n. p. zaobserwować, że wiele firm, które, jak pisaliśmy, w czasie hauss'y walutowej, wywiesiło ceny towarów w złotych, z chwilą onegdajszego spadku walut, przemianowało swoje ceny znowu na marki.

* **GROŻĄCA KLĘSKA.** Jak donosi „Dziennik Poznański“, długotrwałe deszcze zagrażają prawdziwą klęską. Szczególniej zagrożone są sprzęty siana i koniczyny. Rychłe siana, koniczyny i lucerny, przeznaczone na suchą paszę, już od trzech tygodni leżą na polach i łąkach. Później skoszone koniczyny i siana z powodu ciągłych deszczów nie zdołały nawet zwiędnąć. Ciągłe deszcze sprzyjają wreszcie niezwykłemu rozwojowi zielsk różnych, szczególniej pokryte są pola zbożowe łopuchą, która rozwija się bardzo bujnie, wycieńczając zboże. Należy się również obawiać pojawienia się rdzy i śnieci na zbożu. Na niekorzystny okres przypadło kwitnięcie żyta. Wspaniale wyrosłe w słomie żyta, mają w kłosach szereg miejsc pustych, względnie słabo zapłodnionych. Również należy się obawiać o ziemniaki (rychliki), które niebawem będą na kwieciu.

* **ROPA NAFTOWA W RUMUNJI.** Produkcja ropy naftowej w Rumunji kształtuje się zwyżkowo. W ciągu pierwszych trzech miesięcy roku bieżącego w Rumunji wydobyto 303 563 tony ropy, gdy w tymsamym okresie w roku zeszłym wydobyto tylko 321.846 ton.

* **DEFICYT AUSTRJI W MAJU.** Deficyt budżetu austrjackiego wynosił w ostatnim miesiącu 305.3 miljardów koron austrjackich, mimo, iż plan sanacyjny, wypracowany przez Ligę narodów, przewiduje w pierwszem półroczu 1923 roku przeciętny deficyt miesięczny w kwocie 338.5 miljardów koron austrjackich.

Wiadomości giełdowe

KURS WALUT W P. K. K. P. W KRAKOWIE. (22 czerwca. PAT). Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa w Krakowie płaciła w dniu dzisiejszym w południe: Dolary 100.000, dolary drobne 99.000, funty angielskie 461.900, franki francuskie 6230, franki belgijskie 5310, franki szwajcarskie 17.970, liry włoskie 4560, guldeny holenderskie 39200, korony czeskie 2930, korony austr. 1'30—1'23, marki niemieckie 0'65.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Tydzień ubiegły (jutro zebrania nie będzie) zaznaczył się na rynku papierów dywidendowych większą wprawdzie zwyżką kursu, jest ona jednak raczej pozorną, jeśli się weźmie pod uwagę znaczną deprecjację waluty. W dniu wczorajszym panowała tendencja dość niejednolita. Kursy kształtowały się odmiennie. W większem zainteresowaniu: Cegielski, Parowozy, Krakus, Ćmielów, z handlowych Pharma i dużem powodzeniem cieszące się akcje „Bracia Rolniccy“, które osiągnęły dużą zwyżkę. Słabiej: Zieleniewski i papiery naftowe, innemi robiono bez zmiany. Akcje bankowe mocniej, papiery procentowe bez obrotów.

CEDUŁA KURSOWA

z dnia 22 czerwca 1923.

			Transakcja
Akcje bankowe:			
Pol. Bank Przem.	22000	30000	24000—26500
Bank Hipoteczny	25000	30000	
Bank Małopolski	20000	28000	22000—26000
Ziem. Bank Kred.	22000	28000	23000—25000
Pow. Bank Kred.	13000	18000	15000—16500
Bank Komercjalny	8000	12000	11000
Bank Zw. Sp. zar.	180000	200000	
Akcje Tow. handlowych:			
Pol. Tow. handl.	20000	27000	23000—25000
Impex	1500	2500	1650—1800
Pharma	65000	75000	68000—70000
Bracia Rolniccy	7000	12000	8000—12000
Polski Glob	3000	4000	3800—3950
Żegluga Polska	6000	7000	7000
Akcje Tow. przemysłowych:			
Zieleniewski	480000	530000	490000—530000
Cegielski	75000	85000	75000—82000
Parowozy	190000	220000	200000—210000
Automotor	20000	30000	
Potęga	275000	325000	
Trzebinia	75000	85000	80000—82000
Pocisk	60000	70000	
Górka	625000	675000	640000—665000
Siersza	340000	380000	350000—370000
Tepege	160000	180000	160000—170000
Polska Nafta	50000	60000	57000—60000
Pokucie	35000	40000	37000—39000
Oikos	190000	220000	200000
Strug	30000	35000	
Synd. koszyk.	18000	25000	
Krakus	65000	75000	69000—70000
Chodorów	280000	320000	280000—320000
Ćmielów	85000	105000	97000—100000
Elektr. Siersza	30000	40000	35000—38000
Niemojowski	60000	70000	60000—70000
Fab. kap. Myślenice	27000	32000	

GIEŁDA WARSZAWSKA. (22 czerwca). Bank dyskontowy Warszawa 330—360, Bank handlowy Warszawa 450—500—485, Bank dla handlu i przemysłu Warszawa 130—145—140, Bank kredytowy Warszawa 88—100, Bank przemysłowy Lwów 23—22, Bank zjednoczenia ziem pol. 85, Bank zachodni 500—490—525, Bank zw. sp. zar. 185—180, Pol. bank handlowy Poznań 170—175, Bank zw. ziemian 37—30—35, Sole potasowe 360—425—400, Puls 360—350—355, Wildt 31—35—34, Częstocice 1.250.000—1.400.000, Cukier Warszawa 1.650.000—2,000.000—1.850.000, Firley 82½—85, 5 emisja 73. Drzewny przemysł 20¼—20, Cegielski 74—81—75½, Modrzejów 280—340—300, Orthwein 45-48, Rudzki 155—165, Ursus 1 em. 260, 2 em. 115—130, Parowozy 185—195—185, Zawiercie 12,250.000—14.000.000—13,000.000, Hurt 28, Żegluga 31—30—30½, Elektryczność 395—405, Spirytus 260—265, Polska nafta 51—54, Lenartowicz 25—27—25½, Siła i Światło 98—100—99, Ćmielów 85—83, Norblin 110—95, Tow. zachodnie 23—22, Pol. Tow. elektr. 40—42—41, Belpol 25—24—24½, Cerata 200—265, Kijewski 170—155-165, Czersk 220—240, Gosławice 330—370, Michałów 170—200—280, Łazy 33—36—35, Węgiel 350—375—365 Lilpop 110—127, Ostrowiec 485—495—548, 5 emisja 440—470, Ren Zieliński 92—85, Starachowice 290—322½, Pocisk 77½—87½. Zieleniewski 450—425—440 Żyrardów 12.000.000—11,350.000—12.500.000, Jabłkowscy 25—28—26, Polbal 20—20½, Haberbusch 200—190—195. Majewski 200—275—320, Nobel 175—160—165, Pustelnik 86—90—87½, Chodorów 300—340, Spies 80—92½—90, Trzebinia 72.

Waluty: Dolary St. Zj. 100.000, franki francuskie 6210, marki niemieckie 0'73.

Czeki: Belgja 5215, sprzedaż 5265. kupno 5165, Berlin 0'73, sprzedaż 0'74—0'72, Gdańsk 0'73, sprzedaż 0'74, kupno 0'72, Holandja 39600—38800, Londyn 461.750, sprzedaż 466.350, kupno 457.150, Nowy York 100.000, sprzedaż 101.000—99.000, Nowy York drobne sprzedaż 165000 kupno 98500. Paryż 6210, sprzedaż 6270, kupno 6150, Praga 3110, Szwajcarja 18130—17770, Wiedeń 1'42, sprzedaż 1'43½, kupno 1'40½ Włochy 4560,

Papiery lokacyjne: Miljonówka 1725, 4½% Tow. kred. ziem. za 100 rubli 4300—4100, 5% miasta Warszawy 350—320.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (22 czerwca). Berlin 0'00.41, Holandja 218'40, Nowy York 557, Londyn 25'72, Paryż 34'40, Medjolan 16'70, Budapeszt 0'06½, Bukareszt 2'75, Belgrad 6'35, Sofja 7'15, Warszawa 0'00.55, Wiedeń i austr. korona stemplowana 0'00.78½

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

UWAGA! Wykonuję reperacje maszynek do mięsa oraz dorabiam części składowe do wszystkich systemów. Myszkowski, Kraków, ulica Dietlowska L. 46. 1559

Skradzione papiery wojskowe Józefa Kemplera z Łapanowa unieważnia się. 1558

Kupuję garderobę męską, używaną. Zawiadomienie korespondentką lub ustne. Schmaus, Kraków, ul. Szeroka L. 22. 1477 7 10

Książki treści naukowej i beletrystycznej zaraz tanio do sprzedania. Wiad.: Kraków, ul. Jagiellońska 10, II. piętro, na lewo. 1543

Kupuję złote, srebrne, oraz stare, nawet połamane sztuczne zęby. Płacę za ząb od 14—32.000 mkp. S. Landau, zegarmistrz. Kraków, ul. Sienna 17. 1495 7 7

!! Tanio !!

Bielskie materjały na ubrania i kostjumy

Kraków, ul. Powiśle 10, II p.

1387 5 5

Naprawy

rowerów i maszyn do szycia

przyjmuje 3266 3 3

H. NIEMETZ

Karmelicka 15.

Księgarnia katolicka

Kraków, ul. Florjańska 1

otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Historja na usługach ludzi i stronnictw. Rok 1863. Tom drugi (rzadkość) Cena 3000 Mk.

K. Bartoszewicz. Kwestjonarjusz małżeński i M. Bielskiego 10 przykazań mężowskich. Cena 600 Mk.

K. Bartoszewicz. Wojna żydowska w r. 1859 (początki asymilacji i antysemityzmu). Cena 1800 Mk.

Pieśni polskie. Najlepszy wybór pieśni narodowych — ozdobnie oprawne w płótno angielskie, ze srebrnym orłem 1800 Mk.

(Dzieła te oddawna są wyczerpane w handlu księgarskim). 82

Naprawia dzwonki, telefony, elektryką

rutynowany elektryk.

T. ARMATYS

Kraków, ul. Zyblikiewicza 15, II p., ofic. 10214 6 6

Nowość! Nowość!

Wacław Grabiański

Niedyskrecje księżyca

(humoreski)

Strażniczki cnoty. — Fuszer. — Inny departament. — Tajemnica letniej nocy. — Przygoda samobójcy.

Cena zasadnicza 0.50.

Tegoż autora:

	Cena zasadn.
Wojenny balonik	1.—
Piekło	2.50
Rymy i proza	1.50
Przesilenie	1.—
Dwie nowele	0.50

Mnożnik — ustalany przez Związek księgarzy-wydawców w Warszawie.

Gebethner i Wolff, Kraków.

ZAWIADOMIENIE.

Gdy od marca b. r. podniosły się znów wszystkie wydatki, z ruchem fabryki połączone, oraz na świadczenia dla personalu, zmuszoną była Komisja gazowo-elektryczna, na posiedzeniu w dniu 19 czerwca 1923 r., uregulować cenę gazu za rachunki z okresu szóstego 1923 r, bez względu na termin odczytywania gazomierzy, na

2.500 mkp. za 1 m³.

Należytości te będą inkasowane od dnia 1 lipca b. r.

Dyrekcja gazowni zawiadamia o tem P. T. Konsumentów i uprasza, by Ci P. T. Odbiorcy, którzy na powyższą cenę się nie zgadzają, zechcieli o tem zawiadomić Dyrekcję gazowni listem poleconym i równocześnie zaprzestali używania gazu. Gazomierze te będą zabrane i ustawione innym zgłoszonym odbiorcom. Używanie gazu po niniejszem ogłoszeniu będzie dowodem akceptacji ceny gazu po 2.500 mkp. za 1 m³. 1561

III. TARGI WSCHODNIE

we Lwowie od 5—17 września 1923.

Ze względu na bezustanny spadek waluty i związaną z tem niemożność ustalenia cen w markach polskich, wpłaty za miejsca wystawowe będą od dnia 20-go czerwca b. r. przyjmowane wedle następującej

taryfy:

1 m² miejsca na środku pawilonu . . . . 5 złp.
1 „ „ pod ścianą, ogrodzonego balustradą . . 6 „
1 „ koji otwartej pod ścianą . . . . 7 „
1 „ „ zamkniętej . . . . 9 „
1 „ miejsca na wolnem powietrzu . . . . . . 2 „

płatne w markach polskich wedle kursu franka szwajcarskiego na giełdzie warszawskiej w dniu wpłaty na rachunki Targów Wschodnich w bankach lub w P. K. O. Nr 149.530.

Wszelkie inne należytości wystawowe kalkulowane będą w złotych polskich proporcjonalnie do podanych powyżej cen za miejsca. 1550

Targi Wschodnie we Lwowie.

OGŁOSZENIE.

Wskutek podwyżki kosztów produkcji, wywołanej dewaluacją marki polskiej, ustaliła komisja gazowo-elektryczna na posiedzeniu w dniu 19 b. m. na okres VI. następujące ceny prądu:

Mieszkania prywatne i klatki schodowe . . . . 4.000 mkp. za 1 kwh
Lokale . . . . 6.000 „ „ „ „
Motory . . . . 2.800 „ „ „ „

Kraków, dnia 20 czerwca 1923 r. 1556 1 2

Elektrownia miejska w Krakowie.

WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI

po cenach konkurencyjnych 1394 2 2

MIAŁ GÓRNOŚLĄSKI

najlepszej jakości, **po oryginalnych cenach kopalnianych**

GRAFIT odlewniczy, oraz **TYGLE** grafitowe — dostarcza odwrotnie:

TOWARZYSTWO DLA PRZEDSIĘBIORSTW GÓRNICZYCH „TEPEGE" S. A. W KRAKOWIE

Zgłoszenia do Oddziału w Katowicach, ulica Warszawska L. 4.

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE

S. A. W KRAKOWIE

Aktywa **Bilans z dniem 31 grudnia 1922 r.** Passywa

	Aktywa				Passywa		
1	Gotówka w zarządzie głównym i oddziałach	759,184.995	09	1	Kapitał akcyjny, akcje od I—V emisji	150,100.000	—
2	Banki w zarządzie głównym i oddziałach	1.089,368.593	07	2	Fundusz rezerwowy specjalny	295.245.952	35
3	Papiery wartościowe zarządu głównego i oddziałów	54,295.297	73	3	Fundusz rezerwowy zwyczajny	28.087.127	06
4	Weksle zarządu głównego i oddziałów	1.298,118.250	—	4	Fundusz emerytalny	8,700.000	—
5	Towary zarządu głównego i oddziałów	3.467,229.040	12	5	Banki zarządu głównego i oddziałów	2.603,740.879	54
6	Dłużnicy zarządu głównego i oddziałów	4.392,899.297	03	6	Wierzyciele zarządu głównego i oddziałów	7.190,429.976	72
7	Nieruchomości zarządu głównego	40,040.987	77	7	Długi hipoteczne	15,437.90[illegible]	
8	Ruchomości zarządu głównego i oddziałów	81,903.664	66	8	Wierzyciele kaucyjni	27.774	54
9	Udziały w obcych przedsiębiorstwach zarządu głównego i oddziałów	20,276.500	—	9	Dywidenda niepodjęta	3,143.565	[illegible]
10	Papiery wart., kauc. i kaucje zarządu głównego i oddziałów	52.433	44	10	Pozycje przechodnie zarządu głównego i oddziałów	119.983.188	93
11	Rachunek przechodni zarządu głównego i oddziałów	1,697.725	75	11	Czysty zysk za rok 1921 i 1922	390,041.447	92
		10.805,066.784	66			10.805,066.784	66

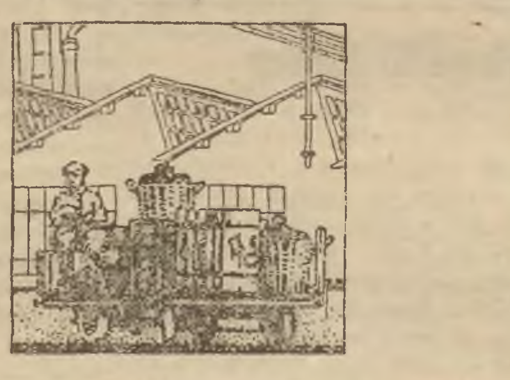
Straty **Rachunek zysków i strat za rok 1922.** Zyski

	Straty				Zyski		
1	Koszta administracyjne i handlowe	265.493.390	51	1	Towary	411,583.751	74
2	Podatki i należytości skarbowe	37,606.040	88	2	Prowizje towarowe i komisowe	331.656.804	78
3	Odsetki i prowizje bankowe	50,807.751	83	3	Dochody z udziałów w S kach	3.209.500	—
4	Amortyzacja ruchomości	4.714.064	30	4	Dochody z nieruchomości	4,132.595	71
5	Amortyzacja nieruchomości	7.532.013	33	5	Odsetki od papierów wartościowych	3,093.808	33
6	Czysty zysk za rok 1922	390.041.447	92	6	Zysk z roku 1921	2,418.448	21
		756,194.708	77			756,194.708	77

1563

Za zgodność z księgami: *Stefan Reicher.*

Naczelna Dyrekcja: *Dr Tadeusz Bednarski.* *Ignacy Zakrzewski.*



WÓZKI KOŁOWE BEZ SZYN

DOSTARCZA

AUSTRO-DAIMLER

SPÓŁKA AKCYJNA

KRAKÓW, UL. ŚW. GERTRUDY 2.

1562

OGŁOSZENIE.

Gimnazjum męskie matematyczno-przyrodnicze, pełne, w Jędrzejowie (ziemia kielecka), na rok szkolny 1923/24 poszukuje z pełnemi kwalifikacjami romanisty i przyrodnika biologa (ewentualnie z chemją i fizyką). Pobory według norm państwowych plus 25%. Kandydaci (tki) zechcą przesłać swoje zgłoszenia wraz z referencjami do Dyrekcji gimnazjum męskiego w Jędrzejowie. 1564 1 3

Siarkan miedzi

krystaliczny 98/99% w beczkach po 100 kg netto, cena za 1 kg 9.000 K., natychmiast wysyła na zamówienie w beczkach lub wagonami.

Drogengrosshandlung E. Binzer-Noris Zahn & Cie, Wien I., Kai 7—9.

Telegramy: „Spezialität". 1560

Czeski **TER** węglowy preparowany oraz **PAK** szklisty

dostarcza ze składu w Krakowie 1565 1 3 **w beczkach lub wagonami**

Dr Z. DZIKOWSKI Sp. z o. odp.

Kraków, ulica Jagiellońska L. 5. — Telefon 3033.

TRENCZYN-TEPLICE

Specjalne zniżki dla Polaków.

Pokój z kompletnem utrzymaniem 35—40 K. cz. Kapiele 40%, taksa kuracyjna i wizum paszport. 50% zniżki. 1491 4 4

SCHIMMEL & Co.

Fabryka olejków eterycznych, esencyj i wytworów chemicznych

w Miltitz koło Lipska

Reprezentacja dla Małopolski i skład:

M. KOHN, Lwów, ul. Teatyńska 7.

Sprzedaż wyłącznie w oryginalnem opakowaniu po cenach fabrycznych. 1515 2 3

Ważne dla biur handlowych i przemysłowych!

BIURO BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE S. SANDHAUSA

zaprzys. rzeczozn. sąd. i rewidenta dla Spółdzielni z ramienia Rady spółdzielczej ministerstwa skarbu

Kraków, XXII, ul. Zamojskiego L. 46. Tel. 399.

Adres dla korespondencyi: **Kraków I. Skrytka pocztowa 101.**

Sporządza bilanse i zamknięcia ksiąg, przeprowadza stałą lub czasową kontrolę księgowości oraz obliczeń i t. p.

Podejmuje się również założenia i prowadzenia ksiąg handlowych oraz uregulowania zaniedbanej buchalterji, tak w miejscu, jak i na prowincji. Organizacja biur! 495

Ogłoszenie licytacji.

Komitet budowy gmachu Pocztowej Kasy Oszczędności rozpisuje

licytację publiczną

na roboty malarskie i pokostnicze.

Formularze i warunki otrzymać można w kancelarji budowy Pocztowej Kasy Oszczędności, ul. Wielopole, od godz. 12—1.

Termin składania ofert naznacza się do dnia 30-go czerwca 1923 r godziny 12 w południe. 1555 2 3

OGŁOSZENIE z wezwaniem wierzycieli.

Walne Zgromadzenie członków Powszechnego Związku Kredytowego w Podgórzu, Stow. zarej. z ogr. poręką, odbyte 31 grudnia 1922 r., uchwaliło rozwiązać Stowarzyszenie i przenieść je w stan likwidacji.

Wzywa się przeto wszystkich wierzycieli, aby swoje roszczenia do rozwiązanego Stowarzyszenia zgłosili najdalej do roku od dnia niniejszego ogłoszenia, w kancelarji likwidatora, dra Eljasza Bergnera, adwokata w Krakowie Podgórzu, Rynek 13. 1459 3 3

Kraków-Podgórze, dnia 8 czerwca 1923 r.

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 500 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 2000 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6. otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 5000 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego l. 28, wstęp wolny od godziny 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3551; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (Władza skarbowa II instancji na Województwo krakowskie) ul. Helclów l. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godz. 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Biura kupna i ogłoszeń.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna. Podwale 3, obok poczty.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch", S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Rewizja losów.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 8.

Księgarnie.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Kina.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

Laboratorjum kosmetyczne Franciszki Badziaszek, Grodzka 3, I. p. poleca dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne, włosowe oraz kupuje wyczeski.

Obuwie.

Stanisław Hachaj

ul. św. Tomasza l. 9.

Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.

Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Farbiarnie i pralnie.

Parowa farbiarnia i pralnia chemiczna A. SZAFKOWSKIEGO Kraków, ul. Karmelicka L. 18. Rok założenia 1863.

Składy fortepianów.

Największy w Małopolsce

skład fortepianów Heleny Smolarskiej

ul. Szewska 9, I. p.

wyłączne zastępstwo firm światowej sławy jak:

Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
Ehrbar
Förster
Seiler
Schweighofer
Steinweg
Quandt
Wirth

Zawsze na składzie instrumenta używano.

Fisharmonje: Kotykiewicza i Mannborga.

Telefon 1005.

Z Czech

sprowadzaną drogą **wodą karlsbadzką** zastępuje w zupełności, według orzeczeń lekarskich

woda mineralna

Karlsbad-Mühlbrunn

z rządowo-uprawn. fabryki

K. Rząca i Chmurski w Krakowie, ul. św. Gertrudy 4.

Tańsza przeszło o połowę! a w skuteczności równa rodzimej.

Do nabycia w aptekach, drogerjach i t. d.

WPISY

NA KURSA HANDLOWE

roczne (oddziały: żeńskie i męskie) i 4-miesięczne popoł. i wieczorne w szkole „Hermes" Jana Pilcha w Krakowie, ul. Florjańska 39 przyjmuje się codziennie od dnia 15-go b. m. w godzinach od 10—12 i od 3—5.

Fabryka pieców kaflowych Władysława Wojtygi

Kraków-Zakrzówek

przyjmuje wszelkie roboty kaflarskie, nowe, stare, i sprzedaje kafle na sztuki po cenach niskich.

Wózki dziecięce sprzedaje tanio oraz przyjmuje odnowienia i reperacje tychże. Gumy obciąga na poczekaniu. Piechowicz, Kraków, ulica Mikołajska L. 7.

Zakład fotograficzny „Erna" ulica Starowiślna (plac Wielopole), przystanek tramwaju 3 i 6, wykonuje fotografje na legitymacje, paszporty i wszelkie zdjęcia fotograficzne w 5-ciu minutach.

Magazyn mód HELENY POPIEL

Kraków, ulica Florjańska L. 3 poleca kapelusze damskie i wszelkie dodatki oraz przyjmuje roboty i przeróbki.

WYTWÓRNIA wykwintnych ubiorów męskich, damskich i wojskowych na miarę

FABRYCZNY SKŁAD sukien krajowych i zagranicznych

HOJTASZ i WOŁKOWICZ

KRAKÓW

ul. Podwale 5. Telefon 33-18.

Kapelusze skórzane

skóry na kapelusze skórzane w modnych kolorach, poleca:

Wytwórnia rękawiczek

Tadeusza Lubańskiego

Garncarska 7, parter na prawo

Skład wiedeńskich parasoli

Kraków, ul. Długa L. 19 (sklep).

DRUKARNIA LITERACKA

w Krakowie

ul. Jagiellońska 10, tel. 401

przyjmuje

wszelkie roboty, wchodzące w zakres sztuki drukarskiej.

Maszyny pospieszne i rotacyjne.

Poleca pierwszorzędne instrumenta **„Stingl Original"** i innych firm po fabrycznych cenach

najstarszy i najbogaciej zaopatrzony skład fortepianów

fortepiany **Zygmunt Raba nast.** pianina

Kraków **rok zał. 1880** **ul. św. Anny 3.**

Fachowa, solidna obsługa. — 10-letnia gwarancja. — Korzystne warunki. —

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 17 Rządca Drukarni L. K. Górski.